



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Niech sport
pozostanie sportem

| s. 4



Orłowa – już
tak mało polska

| s. 5



Bratysławskie
losy Bergerów

| s. 7



Orzeł czy lew? Radość czy łzy?

WYDARZENIE: Dziś o godz. 20.45 największe wydarzenie sportowe nad Wisłą i Wełtawą: mecz Czechy – Polska. Na blisko dwie godziny podzieli on mieszkańców regionu na tych, którzy kibicują Czechom, i tych, którzy kibicują Polakom. Jednym przyniesie radość, drugim łzy. Stawka jest wysoka. Tylko jedna z drużyn zakwalifikuje się do ćwierćfinałów EURO 2012.

Mecz Czechy – Polska, który zostanie rozegrany na Stadionie Miejskim we Wrocławiu, jest ostatnim meczem EURO 2012 w pierwszej grupie. Aby wyjść z niej i awansować do ćwierćfinałów, Polacy muszą wygrać. Czechom wystarczy remis.

Dla telewizja sobotni wieczór to generalnie najlepsza pora na futbol. Ale niekoniecznie w połowie czerwca, kiedy organizowane są festyny, ogniska, przeglądy i festiwale. Ich uczestnicy będą musieli dokonać wyboru: wcześniej wyjść z imprezy albo zrezygnować z piłki. Organizatorzy sobotnich imprez plenerowych będą starali się pogodzić jednych i drugich. Wspólne oglądanie meczu Czechy-Polska zaplanowano na festynie szkolnym w Hawierzowie-Błędowicach, uczestnicy festynu w Bystrzycy będą mogli śledzić poczynania grających o awans drużyn na ekranie w sąsiedniej kawiarni. Gremialnie kibicować biało-czerwonym będą również Polacy w Domu PZKO w Olbrachcicach.

Spotkanie Czechy-Polska podzieli na niespełna dwie godziny mieszkańców naszego regionu na kibiców polskiej reprezentacji oraz kibiców czeskiej. Dopiero co wczoraj, w czasie otwarcia Święta Trzech Braci na moście granicznym nad Olzą, Cieszyn stał się jednym miastem. Dziś podział na część prawo- i lewobrzeżną będzie widoczny bardziej niż kiedykolwiek indziej. Gdy na jednym brzegu zapanuje euforia, na drugim będzie zawód i łzy. Podzielone nastroje będą również w wielu domach na Zaolziu, gdzie sympatie do jednej czy drugiej drużyny piłkarskiej niekoniecznie pokrywają się z deklarowaną narodowością.

Roman Wróbel z Bystrzycy ma żonę Czeszkę. Czy ten decydujący mecz Polaków i Czechów sprawi, że



Fot. MAREK SANTARIUS

Kto dziś będzie świętować zwycięstwo? Polacy czy Czesi?

każdy z nich zasiądzie przed osobnym telewizorem? – Zawsze twierdzą, że najprawdziwszy polski patriotyzm rodzi się w małżeństwach mieszanych. Oczywiście będziemy kibicować biało-czerwonym, całą rodziną – zapewnia Wróbel, dodając, że owo poparcie dla polskiej ekipy ma nieco szerszy wymiar. To również podziękowanie dla Polski za zorganizowanie imprezy sportowej takich rozmiarów.

Reprezentacja Franciszka Smudy może w sobotę liczyć na kibiców nie tylko w przygranicznych miastach czeskiej części Śląska Cieszyńskiego, ale również w innych regionach naszego kraju.

BEATA SCHÖNWALD
Ciąg dalszy na str. 2



**W PRADZE W POLSKIEJ
ATMOSFERZE**

Dla czeskich kibiców, którzy dziś wieczorem nie będą mieli okazji dopingować swojej reprezentacji piłkarskiej na wrocławskim stadionie, Instytut Polski w Pradze wspólnie z Ambasadą RP i Urzędem Miasta Pragi postanowił przenieść kawałek Polski nad Wełtawę.

Polsko-czeski muzyczno-futbolowy wieczór odbędzie się na Rynku Staromiejskim. Tu czeski kibice tradycyjnie gromadzą się w takich szczególnych okolicznościach, jak mistrzostwa piłkarskie czy hokejowe. Tym razem na wielkich telebimach śledzić będą mecz Czechy-Polska, który zadecyduje o dalszym być albo nie być obu zespołów w ćwierćfinałach EURO 2012.

Na rozgrzanie atmosfery przygotowano program muzyczny. – Będzie to spotkanie z gwiazdami polskiej sceny muzycznej z ukraińskim akcentem – zapowiada rzecznik Ambasady RP, Jerzy Dziewięcki. W godz. 17.30-20.00 na wielkiej scenie wystąpi zespół muzyczny Akurat, który należy do czołówki niezależnej sceny muzycznej w Polsce, oraz polsko-ukraiński projekt z udziałem legendy polskiego rocka, zespołem Voo Voo gitarzysty i muzyka Wojciecha Wąglewskiego oraz muzyków ukraińskich.

Do polskiej muzyki podawane będą polskie dania. Odbędzie się losowanie nagród. Można będzie wygrać m.in. wycieczkę do Warszawy. (sch)

POGODA

sobota

niedziela
poniedziałek



dzień: 28 do 32 °C
noc: 15 do 11 °C
wiatr: 2-5 m/s

dzień: 23 do 27 °C
noc: 18 do 14 °C
wiatr: 1-4 m/s

REKLAMA

vitality outdoor 2012

IV EDYCJA wystawy outdoor ze sprzedażą

PREZENTOWANE FIRMY
HUSKY, COLEMAN, PRIMA
przy zakupie nad 3000,- Kč
UPOMINEK GRATIS

18. 6. – 1. 7. 2012

kompleks sportowy
WĘDRYNIA
od 8:00 do 20:00
wstęp WOLNY

**NAJWIĘKSZA
WYSTAWA ZE SPRZEDAŻĄ
NAMIOTÓW, ŚPIWORÓW
I KARIMAT
W REGIONIE**

www.vitalitysleszko.cz

hotel vitality
KARIMAT

REKLAMA

DOLAŃSKI

GRÓM

23.6.2012

KARWINA LODENICE OD 15:00

LOMBARD

WWW.DOLANSKIGROM.WEBNODE.CZ

blend (PL)

GLAYZY (CZ)

VITAMINS (PL)

KFM (PL)

99 Kč
PRZEDSPRZEDAŻ
Dzieci do 10 lat GRATIS
NA MIEJSCU
149 Kč

HAWIERZÓW
KARWINA-FRYSZTAT
TRZYNIC-KINO KOSMOS
CZ.CIESZYN DZIUPLA
JABŁONKÓW

trestles

MINISTERSTWO
KULTURY

Głos Ludu

Akuna

OCYNOWNIA ŚLĄSK
CHRZANÓW

HORNIK

POLCARBO

PUSTUL

pcc

65 lat PZKO

Przedspzedaż:



9 17712121422065

12070

KRÓTKO

MINIATUROWE DRZEWKA

DĄBROWA (dc) – Przeszło czterdzieści zminiaturyzowanych drzew lub krzewów, narzędzia służące do ich przycinania i pielęgnacji, a także ręcznie wykonane sztuczne drzewka bonsai – to wszystko można było obejrzeć na pierwszej tego typu wystawie w gminie. Zainteresowanie było duże. Zwiedzający wybrali drogą głosowania najładniejszą roślinę. Na pierwszych miejscach uplasowały się miniatury graby, modrzew i buk leśny.

* * *

NARAŻAŁ SIĘ DLA KOMÓRKI

ORŁOWA (dc) – Strażacy pomagali w czwartek wieczorem mężczyźnie, któremu wpadł do kanału telefon komórkowy. Udało mu się go wyciągnąć, lecz równocześnie utknął w żeliwnej obręczy, z której nie potrafił się wydostać. Strażaków wezwali jego koledzy. Na miejscu nie udało się obręczy zdjąć, dlatego mężczyznę przewieziono do szpitala. Tam, po posmarowaniu go wazeliną, zdjęto obręcz bez konieczności jej rozcinania.

* * *

POJEDYNKI W ARCHEOPARKU

KOCOBĘDZ (dc) – W Archeoparku odbędą się dziś pokazy pojedynków, które przestawi grupa szermierki historycznej „Tizon”. Nazwa dzisiejszego programu brzmi „W tunikach i we zbroi, gotowi do pojedynku”. Archeopark czynny jest w godz. 10.00-18.00. Scenka na motywy legend słowiańskich zostanie przedstawiona o godz. 11.30, 14.00 i 16.30.

LICZBA DNIA

184

osoby zostały w Warszawie zatrzymane po wtorkowych zajęciach, kiedy to polscy pseudodokibice zaatakowali Rosjan idących na Stadion Narodowy na mecz Polska – Rosja. Doszło do starcia z policją. Wśród zatrzymanych jest 156 Polaków, 25 Rosjan, Hiszpan, Węgier i Algierczyk. Poszkodowanych zostało 17 policjantów. Światowe media ostro oceniły zajścia w Warszawie, lecz zarazem podkreśliły znakomitą wspólną zabawę kibiców na stadionie i w strefie kibica. (dc)

Groźba na razie zażegnana?

Australijska firma wydobywcza nie może przeprowadzać w naszym regionie odwiertów próbnych, których celem miało być ustalenie, czy na terenie Karwiny i sąsiednich wiosek da się wydobywać węgiel metodą gazowania. Wczoraj minister środowiska naturalnego Tomáš Chalupa pozytywnie rozpatrzył zażalenia wystosowane przez władze Karwiny, Piotrowic i Dziećmorowic i cofnął decyzję wojewódzkiej filii swojego resortu, wydaną w ub. roku.

– Doszedłem do wniosku, że organ pierwszej instancji nie rozpatrzył wniosku zgodnie z wszystkimi warunkami prawa geologicznego. Przede wszystkim nie ustalono, czy w danym przypadku interes publiczny nie jest ważniejszy od interesu państwa, które jest zainteresowane zbadaniem i ewentualnym przyszłym wykorzystaniem złóż – uzasadnił Chalupa.

– Cieszymy się z decyzji ministra i mamy nadzieję, że również wojewódzka filia ministerstwa nie podejmie już innej decyzji. Od początku byliśmy przeciwko odwiertom próbnym, ponieważ obejmowałyby obszary o gęstym zaludnieniu, gdzie nie mamy zamiaru pozwolić na wydobywanie węgla żadnymi metodami – m.in. Granice, gdzie mieszka jedna trzecia ludno-



Minister Tomáš Chalupa ogłosił swoją decyzję.

ści miasta – skomentował stanowisko ministra wiceprezydent Karwiny, Dalibor Závacký. Przypomniał, że gazowanie węgla jest jeszcze większym zagrożeniem dla środowiska niż klasyczna eksploatacja i nie przynosi żadnych pozytywnych

efektów, chociażby w postaci nowych miejsc pracy.

Z ulgą odetchną mieszkańcy Piotrowic. – Decyzja ministra to pomyślna wiadomość dla mieszkańców wszystkich terenów, których odwierty miały dotyczyć. W

Piotrowicach pokrywały się z prawie całym obszarem gminy – powiedział redaktor Stanisław Konkolski, radny gminy.

Ministerstwo wysłało swoją decyzję zainteresowanym stronom. Na razie nie jest prawomocna. (dc)

Chemia w zasięgu ręki

Pacjenci chorzy na nowotwory będą mogli leczyć się bliżej domu. Szpital Śląski w Cieszynie już za miesiąc zamierza otworzyć dzienny oddział chemioterapii.

– Terapii będziemy poddawać przypadki zdiagnozowane w naszych oddziałach, czyli chirurgicz-

ne, urologiczne, ginekologiczne czy laryngologiczne – powiedziała dla „Dziennika Zachodniego” Anna Bednarska-Czerwińska, dyrektor Zespołu Zakładów Opieki Zdrowotnej w Cieszynie.

Dzienny oddział chemioterapii będzie funkcjonował w nowej czę-

ści diagnostyczno-zabiegowej szpitala. Przygotowano tam kilka stanowisk, w których chorzy na raka w komfortowych warunkach będą poddawani terapii.

Powiat cieszyński od lat notuje jeden z najwyższych wskaźników zachorowalności na choroby nowo-

tworowe na Śląsku. Tymczasem, by poddać się chemioterapii, pacjenci znad Olzy muszą jeździć do szpitala w Bielsku-Białej. Właśnie dlatego w Cieszynie podjęto starania, by uzupełnić zakres świadczonych usług o leczenie chorób onkologicznych. (sch)

Orzeł czy lew? Radość czy łzy?

Dokończenie ze str. 1

Roman Kaszper pochodzi z Wędryni. Od kilku lat mieszka z rodziną na Morawach Południowych. Za kogo będzie trzymać kciuki? – Oczywiście za Polskę! Choć muszę przyznać, że w pracy nie mam łatwego życia, a w domu też nie... Żona ogólnie źle znosi, kiedy włączam kolejny mecz w telewizji. W sobotę przyjadą do nas znajomi z Czeskiego Cieszyna. Przed telewizorem zasiądziemy razem z nimi, ale nasze sympatie

będą podzielone. Już teraz cieszę się na te emocje – przekonuje Kaszper. Jak jednak zastrzega, o oglądaniu spotkań w knajpie i skandowaniu „Polska gola!” w jego przypadku nie może być mowy.

Władysław Adamiec śledzi wszystkie ważniejsze mecze polskiej i czeskiej reprezentacji w stolicy nad Wełtawą. – Nie mam wątpliwości, w sobotę będę kibicować Polakom – deklaruje. Kiedy rozmawiamy w czwartkowe popo-

łudnie, jeszcze nie ma pewności, czy walkę Polaków o wszystko obejrzy w zaciszu domowym, czy razem z przyjaciółmi z Klubu Polskiego. – Na sobotę zaplanowaliśmy wspólne ognisko. Być może uda się załatwić jakiś odbiornik, przy którym wspólnie moglibyśmy śledzić poczynania białoczerwonych. Myślę, że może być nawet przyjemnie – dodaje Adamiec.

Przed dzisiejszym meczem piłkarskich reprezentacji Czech i Polski

warto obejrzeć się wstecz i przypomnieć, jakim wynikiem kończyły się podobne spotkania. Do tych najmniej odległych należą mecze, które rozegrały obydwa zespoły w ramach eliminacji do Mistrzostw Świata 2010 w RPA. W pierwszym w Pradze Polacy ulegli Czechom różnicą dwóch bramek. W drugim, rozegranym w Chorzwowie, zwyciężyli 2:1. Do finałów nie zakwalifikował się jednak żaden z nich.

BEATA SCHÖNWALD



Ja pochodzę z mieszanego małżeństwa!

BRONISŁAW LIBERDA

Kierowca ciężarówki zabił rowerzystę

Tragicznie zakończyła się w środę po południu jazda 16-letniego chłopca na rowerze. W ulicach Bogumina zginął pod kołami ciężarówki. – Powodem była nieuwaga 47-letniego kierowcy samochodu ciężarowego iveco eurocarga. Skręcając z ul. Štefánika na ul. Příční nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu młodzieńcowi na rowerze, który jechał w tym samym kierunku, i potrafił go przodem pojazdu. Chłopiec jechał po pasie dla rowerzystów – poinformowała o przyczynach wypadku rzeczniczka policji Zlataše Viačková.

Chłopiec ucierpiał śmiertelne obrażenia. – Pacjent zmarł na skutek obrażeń bezpośrednio po wypadku. Nasza załoga nie mogła mu już w żaden sposób pomóc. Lekarka mogła jedynie stwierdzić zgon – powiedział rzecznik pogotowia ratunkowego, Lukáš Humpl. Psycholog pogotowia oraz pracownica zespołu interwencyjnego policji otoczyli na miejscu opieką rodzinę zmarłego. (dc)



Miejsce wypadku.

Zgromadzenie Ogólne KP w ocenie prezesów PZKO

W czwartek na pierwszej stronie „Głosu Ludu” zadaliśmy pytanie: „Sygnał do budowania czy burzenia?”. Dziś znamy już odpowiedź. Wypowiedzenie przez PZKO umowy o współdziałaniu pomiędzy PZKO i Kongresem Polaków w RC to sygnał do budowania. Prezesi miejscowych kół Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego oceniali w środę na Nadzwyczajnym Konwencie Prezesów Zgromadzenie Ogólne Kongresu Polaków. W dyskusji poruszano m.in. sprawę akcesu PZKO w Kongresie.

W odróżnieniu od poprzednich Konwentów, ten ostatni odbył się za zamkniętymi drzwiami, bez udziału mediów. Prezes ZG PZKO Jan Ryłko uzasadnił to troską o to, by uczestnicy nie obawiali się swobodnie przedstawiać swych poglądów.

– Chciałem się dowiedzieć, dlaczego delegaci na Zgromadzenie Ogólne, którzy są członkami PZKO (a tych, według mnie, było na sali 90 proc.), nie poparli przedstawionego przeze mnie projektu zmian statutu Kongresu Polaków, pomimo że do przedstawienia tego projektu zobowiązał mnie poprzedni Konwent Prezesów oraz Zarząd Główny – powiedział Ryłko po zebraniu „Głosowi Ludu”. – W wystąpieniach prezesów zabrzmiały różne możliwe powody: brak solidarności związkowej, ale głównie to, że PZKO sam jest sobie winien, ponieważ zabrakło odpowiedniej komunikacji. Przed ZO należało zorganizować spotkanie delegatów – członków PZKO, na którym wytłumaczylibyśmy im, o co

w tych zmianach chodzi. Kolejnym powodem jest, moim zdaniem, fakt, że Józef Szymeczek zaproponował delegatom kompromis w postaci przesunięcia rozmów na ten temat. Większość obecnych na sali osób prawdopodobnie sobie nie uświadomiła, że to już trzecie z rzędu odsunięcie zmian, czyli w sumie o 12 lat. Wyjaśniłem również zebranym, że moje wyjście z sali obrad Zgromadzenia Ogólnego nie było podyktowane żadnymi osobistymi ambicjami, ale tym, że w moim odczuciu delegaci zostali potraktowani nieuczciwie i nierzetelnie, ponieważ Kongres nie rozliczył się z uchwał poprzedniego Zgromadzenia, a zwłaszcza sprawozdanie finansowe było niepełne.

Piotr Brzezny, prezes MK PZKO w Orłowej-Lutyni, potwierdza opinię Ryłki, że prezesi kół prawdopodobnie nie rozmawiali z delegatami na temat zmian statutu. – U nas w kole taka rozmowa była i nasi delegaci, jako nieliczni, głosowali za



Delegaci Zgromadzenia Ogólnego KP z Orłowej.

propozycją prezesa Ryłki – przypomniał.

Tematem dyskusji był również akces PZKO w Kongresie. Większość dyskutujących wyraziła się w tym duchu, że stosunki pomiędzy KP i PZKO nie są dobre, lecz nie należy wycofywać akcesu i przerywać dialogu. – Moje zdanie na ten temat jest dokładnie takie same, więc nie zabierałem głosu. Trzeba już teraz pracować nad statutem, by znów się później nie okazało, że zostaje mało czasu do kolejnego Zgromadzenia – powiedział redaktorzy przewodniczący koła w Gnojniku, Paweł Pieter. Również Brzezny dodał, że choć

ważne jest, by PZKO umocnił swą pozycję w Kongresie, to nie należy zrywać z nim stosunków, ponieważ Kongres jest już organizacją znaną chociażby przez Konsulat czy organy państwowe w Czechach i Polsce. Ryłko natomiast przypomniał uczestnikom Konwentu, że już w 2009 roku, przed Zjazdem PZKO, na którym został wybrany prezesem ZG PZKO, deklarował, że będzie prowadził działania idące w kierunku wycofania akcesu PZKO, ponieważ uważał i nadal uważa, że dla PZKO nie płyną z niego żadne korzyści. – Ze strony prezesów nie było żadnej reakcji. W tej sytuacji czuję się zwol-

niony z tego obowiązku – stwierdził w rozmowie z redakcją.

Konwent uchwalił, że PZKO ma wydelegować dwie osoby do Rady Przedstawicieli KP oraz dokooptować członków komisji, która będzie opracowywała nowy statut Kongresu, a przygotowanie nowej umowy z Kongresem zlecił Janowi Ryłce oraz wiceprezesowi ZG, Tadeuszowi Smugale. – Zabrzmiało też pozytywne stwierdzenie, że nowy skład Rady Kongresu daje nadzieję, iż dialog między Kongresem a PZKO będzie się odbywał na lepszym poziomie niż dotychczas – stwierdził na koniec Ryłko. **DANUTA CHLUP**

Rozmowy przedsiębiorców

W ostrawskim ratuszu odbyła się wczoraj czesko-polska konferencja gospodarcza. Jej motto brzmiało: „Tworzymy przestrzeń dla współpracy w regionie Europy Środkowej”. Konferencję, której organizatorem była Czesko-Polska Izba Handlowa, otworzyła konsul generalna RP Anna Olszewska oraz prezes zarządu Izby, Jerzy Cienciąła.

Rozmawiano o perspektywach



współpracy gospodarczej obu krajów oraz państw Grupy Wyszehradzkiej, o wykorzystaniu funduszy europejskich, wsparciu dla inwestorów i eksporterów.

Czesko-polskie forum odbyło się już po raz osiemnasty. Po południu spotkanie przedsiębiorców kontynuowane było w ogrodach Konsulatu Generalnego RP. **(dc)**

Konferencja w ostrawskim ratuszu.

Decyzja w lipcu

W środę odbyła się w Nydku dyskusja publiczna na temat planowanej od lat kolei linowej na Czantorię. Głównym tematem spotkania był wpływ kolei na środowisko naturalne. W spotkaniu organizowanym przez Ministerstwo Środowiska Naturalnego RC wzięli udział wszyscy uczestnicy projektu, nie zabrakło również przedstawicieli okolicznych gmin oraz mieszkańców Nydku.

Analiza wpływów kolei linowej na okoliczny ekosystem prowadzona jest od roku 2006. Środowe spotkanie wszystkich zainteresowanych stron było jednak jej ostatnim etapem. – Wszystkie komentarze i uwagi, które zabrzmiały podczas dyskusji, będą w ostatecznej decyzji ministerstwa również brane pod uwagę. Ostateczna decyzja dotycząca wybudowania kolei linowej z Nydku na Czantorię zapadnie jednak do-

piero pod koniec lipca. Jeśli jej wynik będzie pozytywny, to nie zabraknie w nim kilkudziesięciu warunków, które przed budową i w jej trakcie będą musiały zostać dotrzymane. Negatywna decyzja będzie natomiast oznaczała definitywne „nie” dla kolei linowej w Nydku – powiedział nasz gość z Nydku, Jan Konečný.

Jeżeli ministerstwo nie będzie miało zastrzeżeń, gmina będzie mogła rozpocząć proces ustalania warunków zabudowy, a następnie wszczać kroki zmierzające do wydania pozwolenia na budowę. Los kolei linowej jest zatem pod znakiem zapytania. Wiadomo już jednak, że kolejnej kosztownej analizy gmina na pewno nie będzie musiała już zamawiać. Ciągący się od lat proces będzie w końcu rozstrzygnięty. Rozstrzygnie się pod koniec lipca. **(maki)**

Z »Głosem Ludu« na Colours of Ostrava!



Redakcja „Głosu Ludu” wspólnie z organizatorami Colours of Ostrava przygotowała dla fanów muzyki konkurs o czterodniowe karnety na festiwal, który od 12 do 15 lipca zdominuje życie kulturalne w całym regionie. W cotygodniowej, sobotniej odsłonie pojawi się w naszej gazecie jedno pytanie konkursowe związane z ostrawskim festiwalem. Z nadesłanych prawidłowych odpowiedzi wylosujemy 4 lipca dwie osoby, do których trafi karnet na wszystkie cztery dni imprezy w cenie 2100 koron. Odpowiedzi na pytania można wysłać drogą elektroniczną na adres: info@glosludu.cz lub klasycznie drogą pocztową na adres: Głos Ludu, ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn.

Pytanie 1: Proszę podać tytuł ostatniej płyty studyjnej kanadyjskiej piosenkarki Alanis Morissette, jednej z głównych gwiazd tegorocznego Colours of Ostrava. **(jb)**

NAUKOWO PRZED MECZEM POLSKA - CZECHY

Niech sport pozostanie sportem

Mecz Polska - Czechy będzie spotkaniem o wszystko dla obu ekip. Jest pan zaskoczony takim obrotem wydarzeń w naszej grupie podczas EURO 2012?

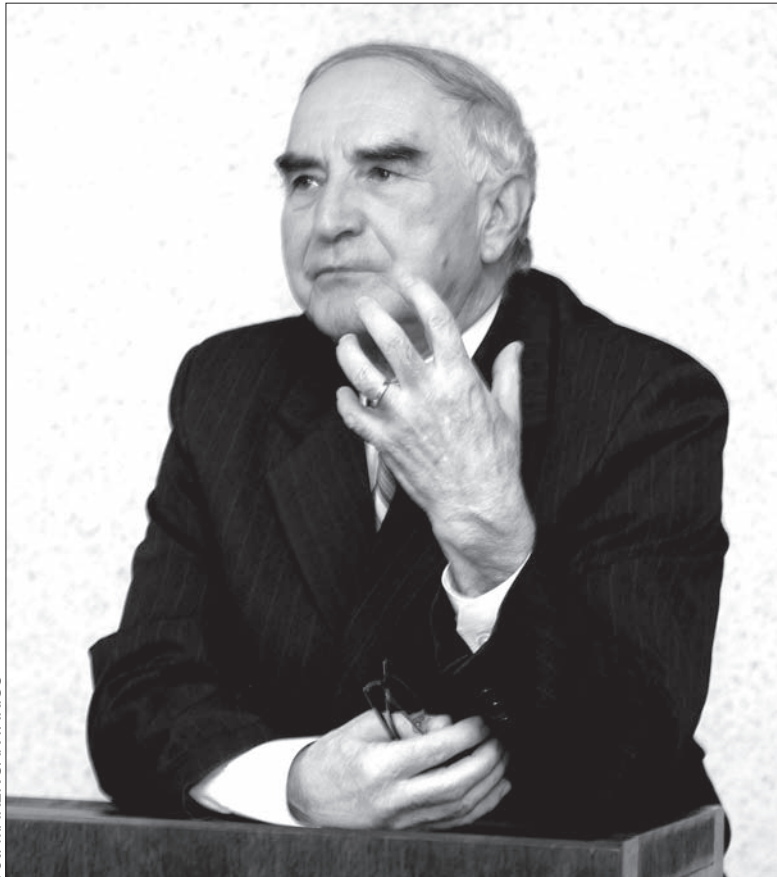
Przypuszczałem, że może tak być, choć miałem nadzieję, że Polska zapewni sobie awans z grupy nieco wcześniej. Niestety, jest jak jest, więc pozostaje nam czekać na dzisiejsze spotkanie.

Jaki wynik pan typuje?

Oczywiście chciałbym, żeby wygrała Polska. W meczu z Rosją drużyna Franciszka Smudy pokazała klasę, nową jakość w porównaniu z potyczką z Grecją, dlatego jestem optymistą. Naszym atutem jest także publiczność. Nie zapomnijmy jednak słynnego powiedzenia, że piłka jest okrągła, a bramki są dwie, więc nie wiadomo, jak się to wszystko potoczy.

Jest pan zwolennikiem sprowadzania sportu do polityki. Przed meczem z Rosją nie brakowało głosów, że Polacy muszą wygrać, żeby pomóc na przykład Smoleńsk. Lista win, za które nasi futboliści mieli ukarać na boisku Rosjan, była zresztą o wiele dłuższa...

Jestem przeciwko wprowadzaniu do sportu innych elementów. Sport ma pozostać sportem. Kiedy



Prof. Daniel Kadlubiec

mieszają się go z polityką, to zawsze wychodzi mieszanina wybuchowa w postaci na przykład takich wydarzeń jak po meczu Polska - Rosja. Prasa zachodnia nie zostawiła suchej nitki na polskich kibicach,

a raczej kibolach, a przecież nie chodziło o tysiące osób, tylko co najwyżej dziesiątki. Ale opinia poszła w świat.

Nie da się jednak ukryć, że mecz

z Czechami to coś więcej niż zwykły mecz, nawet na mistrzostwach Europy...

Zawsze mecz między sąsiadami jest inny niż między drużynami, które dzieli jakaś przestrzeń. A my mieszkamy na Zaolziu, więc dla nas ten mecz ma jeszcze dodatkowy wydźwięk.

W ostatnią sobotę kwietnia opublikowaliśmy w „Głosie Ludu” wyniki ankiety przeprowadzonej w polskich podstawówkach w Czeskim Cieszynie, Jabłonkowie, Karwinie i Trzyńcu. Uczniowie dziewiątych klas mieli powiedzieć komu będą kibicować w meczu Polska - Czechy. Efekt? 44 procent ankietowanych wskazało na Czechów, niecałe 28 procent na Polaków. Jest pan zaskoczony?

Wyniki nie zaskoczyły mnie absolutnie. Od wielu lat obserwuję zjawiska społeczne związane z tożsamością narodową, byłem promotorem kilku prac magisterskich, które dotyczyły tego problemu. Badania, które inicjowałem i które zostały zrealizowane, przemawiają za tym, że Zaolzie traci kontakt z Polską. Rodziny zaolziańskie w coraz mniejszym stopniu są rodzinami polskimi. O Polsce nie rozmawia się w nich prawie wcale. Tylko około ich 25 procent

abonuje prasę polską, reszta czyta prasę czeską. Podobne proporcje występują w przypadku telewizji. W sklepach na naszym terenie Polacy w 70 procentach mówią po czesku, a reszta gwarą. To są wszystkie symptomy osłabionej tożsamości narodowej. Co gorsza, nie ma żadnego pomysłu, żeby ten stan naprawić. Najważniejsza jest w tym wszystkim rodzina, ale ta, niestety, ma dzisiaj inne priorytety.

Serce rośnie jednak, kiedy czyta się takie wypowiedzi: „Polska to nasza ojczyzna, więc powinniśmy stać jej po stronie”. To słowa Karoliny Sikory z klasy IIC Akademii Handlowej.

Po spotkaniu z Antonim Piechniczkiem w Gimnazjum Polskim jego dyrektor, Andrzej Bizoń, przeprowadził anonimową ankietę wśród swoich uczniów. Pytanie brzmiało: Za kogo będziesz trzymał kciuki w meczu Polska - Czechy. Ogromna większość opowiedziała się za Polską. To pozytywny sygnał. Ale jest też to szkoła, jakby nie było, elitarna. W podstawówkach sonda przeprowadzona przez „Głos Ludu” wykazała coś innego. Jest to ważny znak, w jakim miejscu znajduje się polskość najmłodszej generacji. I też zadanie: co robić, by takich Karolin Sikor było jak najwięcej.

Rozmawiał: TOMASZ WOLFF

DUCHOWO PRZED MECZEM POLSKA - CZECHY

Moim idolem był Zbigniew Boniek

Zbigniew Czendlik, znany polski kapitan katolicki prowadzący parafię w czeskim Lanškrounie, odlicza już godziny do dzisiejszego meczu Polska - Czechy w piłkarskich mistrzostwach Europy. W wywiadzie dla „Głosu Ludu” przyznał, że jest dumny z gry biało-czerwonych. - Polacy już długo tak dobrze nie grali, jak w meczu z Rosją. Wierzę, że wygrają z Czechami 3:1 i awansują do ćwierćfinałów - powiedział nam Czendlik, z zamiłowaniem także dziennikarz prowadzący własny program „Uchem jehly” w czeskiej telewizji publicznej. - Mam nadzieję, że po tych mistrzostwach Polska przestanie być postrzegana w oczach Czechów jako kraj, gdzie wódka leje się strumieniami - przyznał w rozmowie z naszą gazetą Czendlik.

Czy Zbigniew Boniek wciąż jest księdza największym idolem z boiska?

Tak jak chyba nigdy nie zostałem księdzem, gdyby nie Jan Paweł II, tak samo bez Zbigniewa Bońki nie byłbym takim zapalonym kibicem piłki nożnej. Kiedyś grywałem w piłkę nawet wyczynowo, ale teraz już tylko sporadycznie. Wolę golfa, gdzie trudniej złapać kontuzję. Boniek był moim młodzieńczym idolem, uwielbiałem oglądać mecze z jego udziałem. Stąd też mój przydomek „Zibi”, mam nawet wrażenie, że częściej stosowany przez moich znajomych, niż imię Zbigniew.

Czy jest w obecnej kadrze Polski piłkarz na miarę talentu Bońki? Ktoś, kto po mistrzostwach Europy może zawojować europejskie boiska?

Takich utalentowanych piłkarzy jest przecież w kadrze Franciszka Smudy wielu. Wystarczy spojrzeć na trio z Borussi Dortmund - Błaszczykowski, Lewandowski, Piszczek. Grają jak z nut, co przekłada się na posta-

wę całego zespołu. W Lanškrounie nie mam okazji do regularnego oglądania polskiej piłki. Dopiero teraz, podczas Euro 2012, bliżej przyjrzałem się meczom biało-czerwonych i moje serce napełniła patriotyczna duma. Polacy już długo tak dobrze nie grali, jak w meczu z Rosją. Wierzę, że wygrają z Czechami 3:1 i awansują do ćwierćfinałów.

Obejrzy książkę mecz bezpośrednio na stadionie we Wrocławiu?

Przyznam się, że miałem bilet na ten mecz, ale podarowałem go znajomemu. Powód jest prozaiczny. Zauważyłem, iż przynoszę szczęście czeskiej reprezentacji. Podczas meczu Czechów z Grekami tylko raz skorzystałem z toalety i nie było mnie wtedy na widowni,

a Grecy od razu strzelili bramkę. Ze mną na widowni Czesi nie przegrali, dlatego pomyślałem, że zostanę tym razem w domu, bo leży mi na sercu wygrana Polaków. A nie mogę przecież całego spotkania spędzić w toalecie, to byłoby podejrzane.

Uważam, że mistrzostwa Europy to ogromna szansa, by wygrać walkę z uprzedzeniami i stereotypowym postrzeganiem Polaka...

Mam nadzieję, że po tych mistrzostwach Polska przestanie być postrzegana w oczach Czechów jako kraj, gdzie wódka leje się strumieniami. Przeszkadzają mi te stereotypy, bo niestety pomimo stosunkowo długiego stażu kapitańskiego w Czechach wciąż spotykam się

z częstymi uprzedzeniami na temat Polaków. Moi czescy znajomi boją się jednak zahaczać o te tematy, podobnie jak trener Michal Bílek boi się posadzić Milana Baroša na trybunę.

Uśmiełem się do łez, kiedy na Facebooku przeczytałem, że książka poleca Barošowi grę w barwach kobiecej reprezentacji RC i to w roli kapitana...

Baroš jest najsłabszym ogniwo czeskiej reprezentacji. Nie rozumiem, dlaczego trener z uporem maniaką stawia na tego piłkarza w mistrzostwach Europy. W roli kapitana kobiecej kadry byłby dużo lepszy. Jeśli Baroš pojawi się także w sobotnim meczu z Polską, nasi będą mieli dwunastego zawodnika na boisku.

Z zamiłowaniem jest księdza dziennikarzem, przede wszystkim jednak organizatorem wielu akcji charytatywnych. Trudno w dzisiejszych czasach przekonać mecenasów i sponsorów do współpracy w zaszczytnych celach?

Darczyńców najłatwiej złapać na golfie, bo grają go zazwyczaj osoby o wysokich dochodach. Sam uwielbiam grać w golfa. To sport, który harmonizuje ciało i ducha. Zresztą wywodzi się z Wysp Brytyjskich, gdzie początkowo był typową zabawą pasterzy owiec. Czyli dla kapłana katolickiego golf jest wręcz wymarzone sportem.

Wracając jeszcze do futbolu. Który zespół wygra Euro 2012?

Mocno wierzę w to, że w finale zagrają Polacy z Rosjanami. Ten scenariusz jest do zrealizowania. Obie ekipy pokazały, że mają serce i wolę walki. Kluczowy będzie mecz z Czechami. Jeśli go wygramy, wszystko może się zdarzyć.

Rozmawiał: JANUSZ BITTMAR



Ks. Zbigniew Czendlik

Orłowa – już tak mało polska

Orłowa to miasto o trzech różnych obliczach. Pierwsze to Stara Orłowa – historyczne centrum z dwoma kościołami i odnowionymi kamienicami, które pomimo najlepszych starań o przywrócenie mu dawnego blasku zamarło jakby w bezruchu. Życie toczy się na osiedlach, wzdłuż głównej alei prowadzącej przez Porębę i Lutynię. Tu mieszkańcy znajdują wszystko: od sklepów, przez banki, bibliotekę, gimnazjum po szpital. To druga postać Orłowej. Trzecią tworzą skupiska domków jednorodzinnych na obrzeżach. Tam, kiedy pytam gwarą o drogę do polskiej szkoły, uzyskuję odpowiedź również „po naszymu”.

– Polaków można spotkać głównie na osiedlach domków jednorodzinnych – tutaj w Lutyni koło Domu PZKO, a także w osadzie Zbytki przy granicy z Lutynią Dolną – potwierdza Piotr Brzezny, prezes Koła PZKO w Orłowej-Lutyni, które zrzesza niespełna 300 członków.

OTWARCI NA WIĘKSZOŚĆ

Orłowsko-lutyńscy pezetkaowcy nie zamykają się w swojej enklawie wokół Domu PZKO i polskiej szkoły. Wręcz przeciwnie. Robią wszystko, żeby przyciągnąć do siebie również czeską większość. – Kiedy organizujemy nasze imprezy, takie jak „Wianki” czy turnieje w tenisie stołowym, zapraszamy ludzi z okolicy. Zostawiamy plakaty w Bibliotece Miejskiej, zaproszenia umieszczamy na stronie internetowej miasta – mówi Brzezny, który jest przekonany o tym, że chociaż Polacy stanowią w Orłowej tylko nieznaczny odsetek mieszkańców, czeska większość jest świadoma ich obecności w mieście.

– Cieszymy się, że działalność polskiej mniejszości narodowej jest tak bogata, że ma swój chór „Zaolzie” oraz zespół folklorystyczny „Skotniczka”. To one upiększają nasze imprezy kulturalne, a my w zamian za to wspomagamy je finansowo – zapewnia wiceburmistrz Radosław Mojżiśek, który jest obecny na każdej imprezie lutyńskiego Koła PZKO. – Orłowa posiada cztery miasta partnerskie, z czego dwa są w Polsce: Rydułtowy i Czechowice-Dziedzice. W utrzymywaniu wspólnych kontaktów pomagają nam przedstawiciele PZKO, którzy wchodzić w skład naszych delegacji – dodaje wiceburmistrz. Mojżiśek to taki dobry duch orłowskich Polaków. – Zawsze stoi za nami, w mieście pomaga lansować nasze projekty – przekonuje Brzezny.



Leon Kasprzak w ogrodzie Domu PZKO w Orłowej-Porębie.

– Obecność wiceburmistrza podnosi rangę imprez naszego Koła PZKO – uważa Bogusław Chwajol, który jest zarówno miejskim radnym, jak i aktywnym członkiem orłowsko-lutyńskiego PZKO. W samorządzie Orłowej pracuje w dwóch komisjach: ds. kultury oraz ds. mniejszości narodowych (jako przewodniczący). – Komisja ta została zawiązana już w ub. kadencji, kiedy wszystkie mniejszości narodowe w mieście tworzyły powyżej 10 proc. mieszkańców. Teraz odsetek jest mniejszy, komisja jednak nie przestała działać – wyjaśnia Chwajol. Jak zauważa, jej celem jest bardziej oświata niż rozwiązywanie spornych kwestii. – Chcemy prezentować kulturę, tradycje i zwyczaje poszczególnych mniejszości żyjących w mieście i zaznajamiać z nimi większość – precyzuje. To się udaje. Tegoroczna, szósta już edycja Festiwalu Kultur Narodowych jest tego najlepszym dowodem.

MŁODOŚĆ MA GŁOS

Piotr Brzezny jest prezesem pracującym. Obowiązki zawodowe łączy z obowiązkami prezesa MK PZKO.

później – Brzezny przypomina zależność skądinąd dobrze znaną z innych zaolziańskich miejscowości.

– Naszymi tradycyjnymi imprezami są festyn szkolny i balik dziecięcy w czasie ferii zimowych. Oprócz tego organizujemy drobne imprezy integracyjne, jak wycieczki rodziców z dziećmi, grzybobranie czy wieczorki zapoznawcze – mówi Andrzej Iwanuszek, prezes Koła Macierzy Szkolnej przy polskiej szkole i przedszkolu w Orłowej-Lutyni. W szkole obecnie uczy się 15 dzieci, do przedszkola uczęszcza 17. Jak dowiadujemy się od dyrektora Haliny Sikory, uczniowie raz na dwa lata wystawiają jasełka oraz przygotowują uroczystość z okazji



Liczba mieszkańców wg Spisu Powszechnego 2011: 31 342 (34 856 w 2001 r.). Skład narodowościowy podajemy na osobnym wykresie. Kategoria „narodowość podwójna” nie została na razie podzielona na poszczególne kombinacje narodowości.

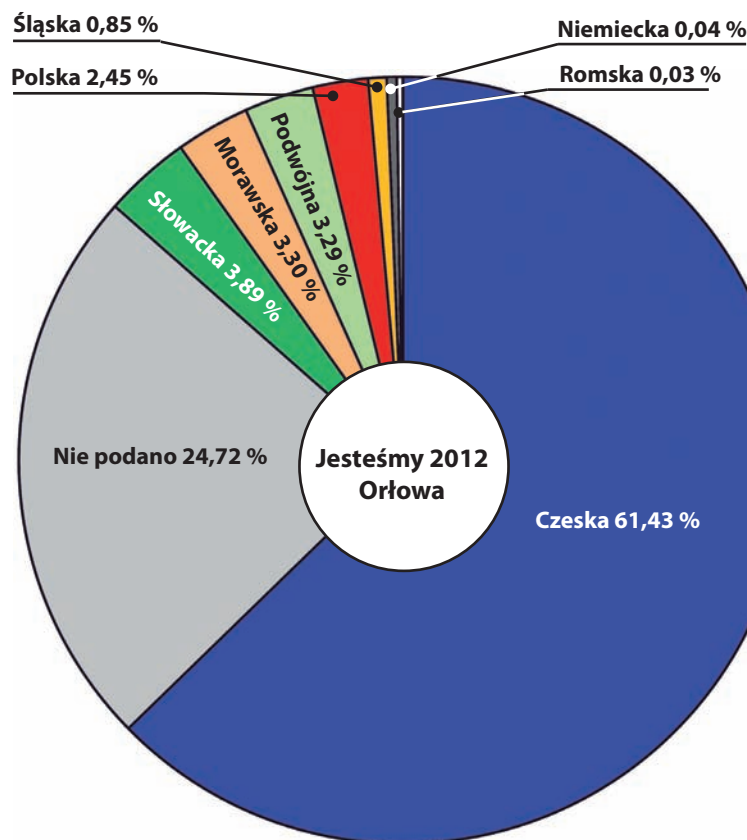
OGNIKA POLSKOŚCI

Polska Szkoła Podstawowa i Przedszkole
dyrektor: Halina Sikora
tel. 552 305 540
Koło Macierzy Szkolnej
prezes: Andrzej Iwanuszek
tel. 724 448 246
MK PZKO Orłowa-Lutynia
prezes i pełnomocnik gminny:
Piotr Brzezny
tel. 725 478 691
MK PZKO Orłowa-Poręba,
Miasto, Łazy i Pietwałd
prezes: Leon Kasprzak
tel. 731 252 669. (sch)

PZKO Orłowa-Poręba, Miasto, Łazy i Pietwałd, Leon Kasprzak, pokazuje kolejne pomieszczenia. Dawniej w Orłowej działało więcej samodzielnych kół PZKO. W 1997 roku doszło do połączenia Kół w Mieście i Łazach, a w dziesięć lat później połączyły się w jedno także z Porębą i Pietwałdem. W rezultacie zamierzając koła znalazły dach nad głową oraz utworzyły liczącą blisko dwieście osób bazę członkowską. – Nasz Dom PZKO stoi w dobrym miejscu, tuż obok przystanku. Autobusem można tu dojechać nawet z najbardziej oddalonych dzielnic Orłowej czy Pietwałdu – podkreśla prezes.

Dom PZKO w Porębie jest nie tylko idealnym miejscem do organizacji Chłopskich Festynów, Balów Walentynkowych oraz spotkań klubowych, ale jest również miejscem pamięci. W latach 1926-1970 mieściła się tutaj polska szkoła ludowa. W 1998 roku dawny budynek Macierzy Szkolnej dla Księstwa Cieszyńskiego stał się własnością Koła w Porębie. Od dwóch lat westybul Domu PZKO zdobiją tablice pamiątkowe. Jedna została ufundowana w 1949 roku na 40-lecie Polskiego Gimnazjum Realnego im. J. Słowackiego w Orłowej i przypomina 140 nazwisk profesorów i wychowanków, którzy zginęli w czasie II wojny światowej. Druga upamiętnia Polską Szkołę Wydziałową w Łazach. – Nasz Dom PZKO jest polskim budynkiem w polskich rękach. Uważamy, że tablice te znalazły tutaj dostojne miejsce – przekonuje Kasprzak.

BEATA SCHÖNWALD



To niebagatelne zadanie, zwłaszcza gdy chodzi o Koło bogate w zespoły i działalność, a mniej zamożne w środki. – Utrzymanie Domu PZKO nie jest sprawą łatwą. Budynek wymaga remontów oraz modernizacji wyposażenia. Na remont dachu udało nam się pozyskać fundusze ze „Wspólnoty Polskiej”. W tym roku dzięki „Wspólnocie” przeprowadzimy remont hydroizolacji budynku. Oprócz tego pomagają nam miasto oraz zaprzyjżnieni sponsorzy – prezes wymienia dobroczyńców Domu PZKO. Chlubą lutyńskiego Koła, nie licząc działających tu zespołów, jest Klub Młodych. Działa od dwóch lat i skupia ok. 30 członków. Kolejnymi „mocnymi” grupami są zespół średniaków, Klub Kobiet oraz sekcja sportowa.

Atutem siedziby lutyńskich pezetkaowców jest jej położenie vis a vis z polską szkołą i przedszkolem. Owo sąsiedztwo aż prosi się o dobrą współpracę i zastrzyk młodości w pezetkaowskie szeregi. – Staramy się współpracować z Kołem Macierzy Szkolnej, zapraszamy rodziców na nasze imprezy. Takim łącznikiem między szkołą, Macierzą a nami jest nasz zespół „Skotniczka”, który skupia dzieci szkolne – mówi prezes. Niemniej wśród aktywnych członków Koła nadal brakuje trzydziestolatków. – Te osoby działają w Macierzy, w naszą działalność włączają się dopiero

Dnia Matki, a przedszkolaki również program z okazji Dnia Babci i Dziadka.

POLSKI W POLSKICH RĘKACH

Wjeżdżając do miasta, Dom PZKO w Orłowej-Porębie mijamy po prawej stronie zaraz za pierwszym rondem. Okolicę trudno tu nazwać malowniczą. Sam Dom PZKO ma jednak swoją duszę, a rozciągając się na jego tyłach ogród posiada wszystko to, czego trzeba do organizacji imprezy plenerowej: dużą zadaszoną scenę, kilka rzędów ławek oraz stoiska z zapleczem. Nic dziwnego, że właśnie tu odbył się pierwszy Chłopski Festyn orłowskiego obwodu PZKO.

– Ludziom się tutaj podoba, na parterze Domu PZKO są dwie sale, na piętrze kolejne salki i do tego dobrze wyposażona kuchnia – prezes MK

PRYZSTANEK OBROKI

Polskie Gimnazjum Realne im. Juliusza Słowackiego swoją stuletnią historię rozpoczęło w 1909 roku na Obrokach z inicjatywy dwóch stowarzyszeń założycielskich: Macierzy Szkolnej dla Księstwa Cieszyńskiego oraz Towarzystwa Szkoły Ludowej w Krakowie. Dlaczego założono go akurat w Orłowej?

O uzasadnienie tego wyboru, który na kilka dziesięcioleci uczynił z Orłowej drugi po Cieszynie główny ośrodek kształcenia przyszłej polskiej inteligencji na Śląsku Cieszyńskim, pokusił się Tadeusz Siwek. W swoim przyczynku pn. „Dlaczego Orłowa?”, zamieszczonym w publikacji z okazji 100-lecia gimnazjum, jako główny powód podaje jej dogodny położenie. Orłowa leżała na dynamicznie rozwijającym się w tym czasie Zagłębiu Ostrawsko-Karwińskim – to po pierwsze, a po drugie prowadziła tędy Kolej Koszycko-Bogumińska, która na przykład omijała Frysztat. Paradoksalnie więc węgiel stał się zarówno przyczyną powstania polskiego gimnazjum w Orłowej, jak i jego zaniku. Z powodu szkód górniczych szkoła w 1962 roku została przeniesiona z centrum miasta do Łazów, a w 1987 roku budynek zburzono. Swoje życie zakończyła w Karwinie w 2009 roku.

Dziś dawną sławę Polskiego Gimnazjum Realnego przypomina pomnik wzniesiony na Obrokach, według projektu architekta Bronisława Firli. Inicjatorem jego budowy był Bogusław Chwajol, absolwent szkoły z 1960 roku. – Pomnik stanął w 2009 roku w miejscu gdzie niegdyś istniało gimnazjum. W tym celu od spółki OKD wynajęliśmy na okres stu lat działkę o wymiarach 10 na 10 metrów – przypomina okoliczności powstania pomnika B. Chwajol, dodając, że miejsce to zostało zaznaczone również na najnowszych mapach turystycznych miasta. Tu, na Obroki, prowadzą ścieżki rowerowe. Tutaj miejscowi Polacy zapraszają gości z Polski.

Opiekunem pomnika jest rodzina Leona Kasprzaka. Na czym polega ta opieka? – Kosimy trawę, grabimy liście, staramy się, żeby kwiaty składane pod pomnikiem miały świeżą wodę. Po prostu doglądamy tego miejsca – stwierdza pan Leon, który notabene nie jest absolwentem tej szkoły, ale technikiem przemysłowym w Karwinie. (sch)

REKLAMA

MS MEBLE MALYJUREK
profesjonalnie od 1983 roku
www.ms-meble.pl
tel. : +48 33 852 92 14
Puńców, Istebna, Katowice

Filozof z Wędryni zaliczył Fulbrighta

Z prestiżowego stypendium w USA, w ramach Programu Fulbrighta, wrócił pod koniec maja Roman Madzia, doktorant filozofii na Uniwersytecie Masaryka w Brnie. Postanowiliśmy zatem sprawdzić, jakie warunki musi spełniać kandydat ubiegający się o tego typu stypendium. Zapytaliśmy również o to, jak młody filozof ocenia rok akademicki zaliczony w amerykańskim stanie Ohio i jakie są jego kolejne plany w dziedzinie nauki.



Fot. MAREK SANTARIUS

Roman Madzia

Jak długo interesuje się pan filozofią?

Kiedy moja siostra przygotowywała się do egzaminu z filozofii w ramach swoich studiów, wtedy zainteresowałem się dziedziną nauki. Zaczęłem kupować różne książki filozoficzne i pogłębiać swoją wiedzę. Moja przygoda z filozofią rozpoczęła się zatem w szkole podstawowej, potem poszedłem do Gimnazjum Polskiego, a następnie na studia filozoficzne do Ostrawy, które ukończyłem na poziomie licencjackim. Tytuł magistra uzyskałem już w Brnie, gdzie w przyszłym roku zamierzam bronić swą rozprawę doktorską, która związana jest z postacią Georga Herberta Meada. Moim celem jest połączenie jego twórczości ze współczesnymi prądami filozoficznymi.

Czy oprócz filozofii interesuje się pan również innymi dziedzinami nauki?

Tak, studiuje również administrację publiczną na Wydziale Prawa na Uniwersytecie Masaryka. W przyszłości chciałbym bowiem pracować na uniwersytecie i zaangażować się w menedżerskim sektorze struktur akademickich.

Co skłoniło pana do ubiegania się o stypendium w ramach Programu Fulbrighta?

Zdecydowało przede wszystkim moje zainteresowanie amerykańską filozofią współczesną. Do wyjazdu studyjnego do USA i ubiegania się o stypendium zachęcał mnie również mój promotor. Spróbowałem zatem Programu Fulbrighta i udało mi się. Rekrutacja nie była jednak łatwa. Wszyscy kandydaci musieli oprócz wypełnienia dziesięciostronicowego formularza zgłoszeniowego przedstawić projekt badań naukowych, referencje oraz wyniki ocen uzyskanych w szkole średniej i na studiach. Kiedy spełniłem wszystkie powyższe wymogi i zdałem egzamin z języka angielskiego, zostałem skierowany na rozmowę kwalifikacyjną do Pragi, gdzie udało mi się zdobyć jedno z ośmiu miejsc stypendialnych na rok akademicki 2011/2012.

Udało się panu zdobyć niezwykle prestiżowe stypendium dla

doktorantów. Z jakim celem pan tam pojechał?

Kategoria przeznaczona dla doktorantów nie obejmuje wykładów, skupiona jest przede wszystkim na badaniach naukowych. Pomimo że chodziłem nieoficjalnie na wykłady, to pracowałem przede wszystkim pod opieką profesora, który był moim opiekunem naukowym. Współpraca z nim była głównym powodem tego, że wybrałem właśnie Uniwersytet Tolido w Ohio.

Studując rok w USA, ma pan porównanie czeskiego systemu szkolnictwa wyższego z amerykańskim. Zauważył pan dużo różnic?

Różnic jest wiele, nie tylko w filozofii. W USA studia drugiego

W ramach Programu Fulbrighta dochodzi do krzewienia międzynarodowej wymiany naukowej i kulturalnej między Stanami Zjednoczonymi i innymi krajami. Program wspiera studia, badania naukowe i inną działalność akademicką ludzi nauki oraz instytucji naukowych. W ramach programu dochodzi zatem do wymiany studentów, stażystów, naukowców i nauczycieli. Dzięki temu może dochodzić do realizacji głównego celu Programu Fulbrighta, którym jest umożliwienie wzajemnego poznania się i porozumienia, wymiana idei, wiedzy, umiejętności i doświadczeń na szczeblu kulturowym i naukowym.

stopnia można skończyć po dwóch latach, można je jednak kontynuować i doktoryzować się. W Republice Czeskiej studia magisterskie i doktoranckie są studiami odrębnymi. Na drugim etapie studiów kładziony jest w USA nacisk na indywidualną współpracę studenta z promotorem. Grupy ćwiczeniowe liczą do dziesięciu osób. Amerykanie mają w dodatku dłuższy semestr, trwa on szesnaście tygodni. Wykłady również trwają dłużej. W RC liczą one półtorej godziny, w USA natomiast dwa razy tyle. Co ciekawe, w Stanach można w trakcie studiów połączyć ze sobą różne dziedziny nauki. Spotkałem np. osobę, która studiowała na etapie licencjackim filozofię i chemię, a tytuł magistra dostała na prawach. W RC tego typu studia są niemożliwe.

Z USA wrócił pan pod koniec maja. Jakie są zatem pana kolejne plany?

Nowy rok akademicki będzie dla mnie ostatnim rokiem studiów doktoranckich. Czeka mnie zatem praca nad rozprawą doktorską. W semestrze zimowym planuję wyjazd na wymianę studencką do Friburgu. Oprócz tego czekają mnie różnego rodzaju konferencje. Jeśli chodzi o moją przyszłą pracę, to chciałbym wykładać na uniwersytecie. Gdzie? Tego na razie nie wiem, marzy mi się jednak jakaś zagraniczna placówka.

MAGDALENA KOZUCH

Chłopak, który zna sposób na angielski

Ma 12 lat, uczy się angielskiego już od siedmiu lat, a dwa lata temu, jako jedyny z okolic Trzyńca i Cieszyna, doskonale zdał egzamin organizowany dla dzieci przez British Council - YLE FLYERS!

O kim mowa? Nazywa się Štěpán Stryja, jest uczniem klasy szóstej, a naukę języka angielskiego rozpoczął już w wieku lat pięciu. Ten zdolny chłopiec interesuje się astronomią, jazdą na nartach i językiem angielskim. Nie chodzi jednak tylko o sam talent. Nie udało mu się osiągnąć takiego sukcesu bez uporów, ćwiczeń oraz bez jego nauczycielki - mgr Romany Čmielowej. Z sukcesów swoich uczniów jest oczywiście dumna również szkoła językowa Pygmalion. Zadaliśmy kilka pytań Štěpánowi i jego nauczycielce.

Štěpán, powiedz nam, czy trudno nauczyć się języka obcego i ile czasu dziennie poświęcasz na naukę?

Lubię angielski, więc nie mam problemów z jego nauką. Angielski mam w szkole, a w środy w Pygmalionie, czasem oglądam też angielskie programy przyrodnicze i czytam angielskie książki. Podczas wakacji jeździmy na Morawy Południowe, by brać udział w letnich kursach językowych prowadzonych przez „native speakerów”. Fajny był też trzytygodniowy wyjazd do szkoły językowej na Malcie, gdzie pojechałem z rodzicami, kiedy miałem siedem lat.

Jak wyglądały początki?

Kiedy miałem pięć lat, zacząłem chodzić na indywidualne lekcje angielskiego w szkole językowej Pygmalion. Na początku tylko słuchałem, ale od pierwszej klasy zaczęliśmy z panią lektorką również czytać i pisać po angielsku.

Jaka jest twoja lektorka, pani Romana Čmielowa?

Jest miła, ale też bardzo wymagająca. Na lekcjach jest fajnie, uczymy się przez zabawę, więc łatwiej jest mi wszystko zrozumieć.

Jak na wstępie wspomnieliśmy, zaliczyłeś egzamin YLE FLYERS, organizowany dla dzieci przez British Council. Czy był trudny?

Egzamin odbył się w Ostrawie. Na początku naprawdę bardzo się bałem, ale ani testy ani konwersacje mnie nie zaskoczyły. Poradziłem sobie ze wszystkim.

Lekcje angielskiego w szkole muszą chyba wydawać ci się nudne. Czy pomagasz innym?

Nie nudzę się w szkole. Przynajmniej mogę tam powtórzyć słówka i gramatykę, którą już znam, a kolegom pomagam pokonywać trudności w gramatyce.

Za dwa miesiące czeka cię egzamin PET (Preliminary English Test for Schools). Należy do egzaminów honorowanych na całym świecie. Składa się z części pisemnej i słuchania. Obejmuje również rozmowę z certyfikowanym egzaminatorem - wszystko oczywiście po angielsku. Będzie to dla Ciebie spore wyzwanie, prawda?

Na razie mam jeszcze lekką treść, ale ogólnie to czekam na egzamin PET z niecierpliwością... i cieszę się.

Jakie masz plany i marzenia na przyszłość?

Chciałbym, żeby w przyszłym roku moja nauczycielka przygotowała mnie do egzaminu FCE (First Certificate in English). W przyszłości chciałbym się też nauczyć francuskiego albo hiszpańskiego.

Pani Romana Čmielowa, anglistka, uczy w szkole Pygmalion już od dziesięciu lat.



Fot. ARC

Uczestniczyła w tworzeniu metodyki zajęć dla najmłodszych „Pygmalionek” (dla dzieci w wieku od 3 do 6 lat). Jest metodykiem zajęć dla dzieci „Pupil” i kursów dla nastolatków „Teenager”. Uczy również dorosłych. Co sądzi o Štěpánie i co myśli o egzaminach dla dzieci, organizowanych przez British Council?

„Moim zdaniem te egzaminy są najlepszą weryfikacją nabytej znajomości języka angielskiego. Nie istnieje żaden inny równie dobrze wypracowany system oceniania znajomości tego języka. Międzynarodowe egzaminy opracowane przez British Council przeznaczone są dla dzieci, nastolatków i dorosłych. Kontynuacją egzaminów dla dzieci są wspomniane już egzaminy PET, a także FCE (First Certificate in English),

chyba najbardziej rozpowszechniony i popularny egzamin z języka angielskiego w Europie. Profesjonalna atmosfera egzaminów i wręczanie certyfikatów jest wspaniałym doświadczeniem dla każdego uczestnika. Sądzę, że chyba każdy rodzic potrafi wyobrazić sobie, jak dumny byłby na widok swojego dziecka, otrzymującego certyfikat British Council! Bardzo się cieszę, że sześć lat temu rodzice Štěpána zwrócili się właśnie do mnie i że mogę teraz przygotowywać go do tych egzaminów”.

Nie pozostaje nam nic innego, jak życzyć Štěpánowi powodzenia na egzaminie PET i sukcesów w przyszłości. Trzymamy też kciuki za wszystkich zdających egzaminy!

Bratysławskie losy Bergerów

Lata powojenne były okresem budowania i tworzenia. Jednak nie wszyscy budowniczy doczekali się uznania władz komunistycznych. Jednym z nich był profesor teologii Józef Berger, duchowny ewangelicki, założyciel zboru w Czeskim Cieszynie, budowniczy kościoła Na Niwach i pierwszy zwierzchnik Śląskiego Kościoła Ewangelickiego A. W.

Od śmierci Józefa Bergera minęło 50 lat. Jego dwaj synowie i córka po dziś dzień mieszkają na Słowacji, gdzie prześladowany pastor znalazł nowy dom. Najmłodszy syn Jan, malarz i profesor Akademii Sztuk Pięknych, opowiada nam o losach rodziny.

– Ojciec budował zbor czesko-cieszyński i Śląski Kościół Ewangelicki A. W., ale bogata była zarazem jego szeroko zakrojona działalność społeczna i narodowa. Po wojnie był też jednym z założycieli PZKO. Był to człowiek niezwykle żywotny, jak się dziś mówi – kreatywny. Pamiętam, że do domu wracał zawsze wieczorem – rozpoczyna swą opowieść. – Dla nowych władz był jednak osobą niewygodną, ponieważ już przed wojną był jednym z budowniczych polskości na Zaolziu. W 1952 roku z dnia na dzień musiał opuścić Czeski Cieszyn, pogrożono mu nawet likwidacją, jeżeli dobrowolnie i dyskretnie nie opuści Śląska. Wysłano go do Bratysławy, na stanowisko profesora teologii ewangelickiej na Fakultecie Teologicznym, gdzie tradycyjnie studiowało wielu przyszłych pastorów ze Śląska.

WYMUSZONA PRZEPROWADZKA

Ksiądz Józef Berger i jego żona Katarzyna boleśnie przeżywali wymuszoną przeprowadzkę. Był to dla nich kolejny dramat, zasadnicza zmiana zaledwie kilka lat po wojnie, która była dla nich ciężką próbą życia. – Kiedy wybuchła wojna, ojciec wraz z rodziną (na świecie byli już i brat, i siostra) uciekał na Wschód. Doszli do Lwowa. Tam wchodzili już Sowieci, więc nie mieli innego wyjścia, jak wracać w rodzinne strony. Z różnymi przystankami wrócili do Cieszyna. Do domu dotarli nocą, a już rano zabrało ojca gestapo. Przez rok był więziony w Cieszynie, potem w obozie w Oświęcimiu, w końcu trafił do Dachau, gdzie naziści skoncentrowali księży katolickich i ewangelickich – opowiada Jan Berger, który urodził się pod koniec wojny, po powrocie ojca z obozu. Matka z dziećmi była wysiedlana i przebywała u swoich rodziców w Ropicy, którzy mieli nieduże gospodarstwo. Jan Berger wspomina, że u dziadków, a później u ciotek w Ropicy, aż do czasów studenckich spędzał pracowicie każde wakacje.

Dla dziewięcioletniego Jana przeprowadzka do Bratysławy nie była tak traumatycznym przeżyciem, była nawet przygodą. – Nie odczuwałem zmian tak boleśnie jak rodzice, dla mnie były to nowe, ciekawe przeżycia. Zamieszkaliśmy w Starym Mieście, w samym centrum, i zapamiętałem pierwszy moment w Bratysławie – lampy gazowe, które mnie oczarowały – wspomina z uśmiechem. W Czeskim Cieszynie skończył pierwszą i drugą klasę polskiej szkoły podstawowej. – Przejście do słowackiej szkoły było łagodne, jako dziecko szybko złapałem język słowacki – wspomina. Jego starszy brat Roman i siostra Irena studiowali już w tym czasie w Bratysławie – Irena od razu rozpoczęła tam studia, Roman był najpierw w Katowicach na Akademii Muzycznej, lecz odebrano



Jan Berger opowiada o losach swej rodziny.

mu paszport, więc musiał przenieść się na uczelnię do Bratysławy.

Nie tylko przyjemne rzeczy pamięta Jan Berger z tamtego okresu, ale też lęki, których dziecko nie powinno doświadczać. – Bardzo dobrze pamiętam panujący wówczas klimat, procesy polityczne. Choć niby tylko po cichu się o nich mówiło, również my, dzieci, miałyśmy świadomość tego, co się dzieje. Pamiętam, że obawiałem się, by rodziców nie zamknęli

do więzienia.

MALARZ, KOMPOZYTOR, NAUCZYCIELKA

Losy Bergerów są też losami artystów. Dla Józefa Bergera malarstwo było sposobem na odreagowanie. Im był starszy, tym więcej malował. Znane są zwłaszcza jego obrazy przedstawiające wojenną rzeczywistość w obozach zagłady. Później w jego ślady poszedł najmłodszy syn,

jeszcze później wnuczka. Z kolei najstarszy syn Roman jest znanym muzykiem i kompozytorem. Ale Bergerowie to zarazem rodzina nauczycieli. – Wszyscy, cała rodzina, w jakimś okresie uczyliśmy – zwraca uwagę Jan Berger. – Mama była nauczycielką, skończyła seminarium w Cieszynie i nim wyszła za mąż, pracowała w szkołach w okolicach Bielska. Ojciec poświęcił się pracy dydaktycznej w Bratysławie, a poza tym kaznodziejstwo blisko ma do pracy pedagoga. Siostra została nauczycielką matematyki i fizyki. Również brat po skończeniu Akademii Muzycznej uczył w konserwatorium, a ja, kiedy skończyłem Akademię Sztuk Pięknych, najpierw byłem nauczycielem w średniej szkole przemysłowo-artystycznej, później prowadziłem pracownię malarstwa na bratysławskiej Akademii Sztuk Pięknych, gdzie w 1994 roku otrzymałem profesurę. Pałeczkę od ojca Jana przejęła córka Xenia, która również skończyła ASP i prowadzi zajęcia malarstwa dla restauratorów zabytków.

Osobny rozdział to Roman Berger, najstarszy z rodzeństwa. Jest nie tylko znanym kompozytorem, ale też myślicielem, filozofem sztuki i ostrym krytykiem rzeczywistości. – W sierpniu skończy 82 lata, lecz ciągle jest bardzo aktywny. Można też powiedzieć, że prowadzi bardzo ascetyczny styl życia – Jan Berger opowiada o bracie. Roman Berger wydał trzy książki esejów, na ukończeniu jest kolejny zbiór, będący przekrojem jego długoletniej pracy eseistycznej. W 2010 roku odbyła się w filharmonii bratysławskiej jego chyba najważniejsza premiera rozległej mszy „Missa pro nobis”. Polska premiera miała miejsce w ub. roku na „Warszawskiej Jesieni”. Jan Berger był na obu. – Pojechałem do Warszawy, bo chciałem raz jeszcze słyszeć to na żywo. To bardzo rozbudowany utwór na dużą orkiestrę filharmoniczną, chór, mezzosopran i aktora. Byłem zaskoczony, ile osób z różnych generacji garnęło się do brata, ile ludzi w Warszawie go znało – opowiada. Roman Berger od lat utrzymywał stosunki z Polską,

bywał członkiem jury konkursów Witolda Lutosławskiego. Doczekał się Krzyża Komandorskiego, wysokiego polskiego odznaczenia państwowego.

W bratysławskim domu Bergerów zawsze mówiło się po polsku. Jan Berger po blisko 60 latach spędzonych na Słowacji swobodnie posługuje się językiem ojczystym. Przyznaje, że nie należy do zapalnych działaczy, którzy organizowali życie Polaków mieszkających nad Dunajem, lecz utrzymywał i nadal utrzymuje kontakty m.in. z Polakami pochodzącymi ze Śląska Cieszyńskiego, którzy osiedli na Słowacji. W słowackich galeriach znajduje się dziś większość obrazów Józefa Bergera – w Muzeum Słowackiej Powstania Narodowego w Bańskiej Bystrzycy, w Galerii Narodowej i Galerii Miejskiej w Bratysławie.

ZAKAZANA WYSTAWA

Kiedy rozmawiamy o obrazach pierwszego cieszyńskiego pastora, jego syn wspomina wystawę z lat 70., która miała się odbyć w Czeskim Cieszynie. To było już wiele lat po jego śmierci. – Przyjechałem do Cieszyna, gdzie były już obrazy ojca, a tu dostałem informację od kuzyna Tadeusza Bergera, że wystawy nie będzie, bo została odgórnie zakazana. Nie rozumiałem, komu mogą przeszkadzać obrazy ojca o tematyce obozowej. Postanowiłem dotrzeć do osoby, która wydała taki zakaz. Był to szef ideologii w Komitecie wojewódzkim partii w Ostrawie. Przyjął mnie i „po przyjacielsku” mi tłumaczył, że ta wystawa nie może się odbyć, bo podobno na Śląsku organizowane są autobusy, które mają zwozić na nią ludzi. Powiedziałem, że taki jest cel wystawy, by zobaczyło ją jak najwięcej ludzi. Ideolog odparł, że to ma „inne tło” i w „tej sytuacji” nie może się zgodzić, by się odbyła.

Na tym jednak nie koniec normalizacyjnych absurdów. Wkrótce potem Zaolziacy mogli obejrzeć obrazy Bergera w Teatrze Cieszyńskim – wystarczyło, że wystawę zorganizowano pod płaszczykiem innego projektu.

DANUTA CHLUP

REKLAMA



BRYKIET DRZEWNY

FEP, a.s.
739 92 Návsí 1002

Cena 132 Kč 33 kg opakowanie 4 Kč/1 kg

Podane ceny obejmują podatek DPH.

- rozmiary: średnica 7 cm, wysokość 7cm
- z wiórow świerkowych bez dodatków i substancji spajających
- nadaje się do spalania w kotle, piecu i kominku
- należy przechowywać w suchym pomieszczeniu
- Kontakt: 558 357 949, 732 356 466, www.fep.cz




PROMOCJA!!

PRZY ODBIORZE 30 WORKÓW I WIĘCEJ CENA 3 Kč/1 kg

intraweb

SERVIS S.R.O.



Podwójna porcja

w oświeżającej cenie

tel: 558 558 558 www.intraweb.cz

Pygmalion

Giekiawy konkurs językowy dla dzieci i dorosłych.
Na zwycięzców czekają w Pygmalionie atrakcyjne nagrody.
Informacje o konkursie można znaleźć również na www.pygmalion.cz.

EURO 2012

Match the country to its flag.
Complete the nationalities of the football teams as in the examples.

Spain			
Ireland			
Poland			
The Czech Republic			
France			
Greece			
Ukraine			
Russia			
Italy			

The Spanish... (Spain), (Ireland) and (Poland) football teams. The (the Czech Republic), (France) and (Greece) football teams.
The Ukrainian..... (Ukraine), (Russia) and (Italy) football teams.

Właściwe odpowiedzi prosimy przesyłać do 25 czerwca 2012 na adres: pygmalion@pygmalion.cz (prosimy podać swoje imię i nazwisko, adres oraz wiek)
Trzy wylosowane osoby otrzymają atrakcyjne nagrody.
Laureatami konkursu są: Martina Byrtusová, Czeski Cieszyn; Zuzanna Bocek, Nawisie; Agatka Polak, Gnojnik
Nagrody do odebrania w siedzibie firmy Pygmalion.
Laureatom serdecznie gratulujemy!
Pygmalion s. r. o., Mánesova 27, 737 01 Czeski Cieszyn
tel.: +420 558 741 900 www.pygmalion.cz
<http://www.facebook.com/pygmalion.cz>

BEZPŁATNE*
BADANIE WZROKU
WTORKI I CZWARTKI

* Dotyczy zlecających wykonania okularów

Sczegółowe informacje:
Cieszyn, Mennicza 16
tel. +48 33 852 16 70

www.cieszyn.ronald.pl

Rabaty od 20 do 200 zł przy zakupie okularów

**CZYTAJ NAS
CODZIENNIE!**

www.glosludu.cz

**Codziennie
aktualizowany
serwis o Polakach
na Zaolziu**

Obec Bystrice Gmina Bystrzyca

srdečné zve na serdecznie zaprasza na

**Mezinárodní svatojánský
folklorní festival Bystrice 2012**
**Międzynarodowy Świętojański
Festiwal Folklorystyczny Bystrzyca 2012**

sobota 23.06.2012 ... 15:00 - park PZKO

Oživme krásné tradice a zvyky

Reaktivujmy fascinující zvyčaje světojánskie

... BYSTRZYCA ... ŁĄCZKA ... VRTEK - cz ...
... ZAMUTOVČAN - sk ...
... OLZA ... OLDRZYCHOVICE ... NOWINA ...
... ZESPÓŁ IM. B. OBROCHTY ... LIPKA ...
... Z ZAKOPANEGO - pl ... ZAOLZIE ...

- Svatojánské dílničky ...placki ze szpyrkami ...
Jarmark ... zabawa ...
kapele i DJ Bartnicki

MRÓZEK & PARTNERS
REALITY-POJIŠTĚNÍ-HYPOTÉKY

ORAWSKI

**WASI PROFESJONALNI PARTNERZY
W ŚWIECIE NIERUCHOMOŚCI**

Specjalizacja w zakresie prawnie problematycznych
sprzedaży nieruchomości

Ing. Marcin Mrózek, tel.: 604 840 537, email: mrozek@realityslezska.cz

Referencje moich klientów na: www.realityslezska.cz

OGRODZENIA ZS SIKORA

PRODUCENT OGRODZEŃ
Bądź bezpieczny i ogródź swój Dom!

- Ogrodzenia siatkowe
- Ogrodzenia panelowe
- Ogrodzenia klinkierowe
- Automatyka
- Bramy garażowe

Nowo otwarty oddział w Trzyńcu www.ogrodzeniazs.pl
obok przystanku "Obecni domy" email: plotyzs@seznam.cz mob. 732 683 665
TRINEC, ul. Frýdecká 572 tel/fax: 558 320 353

**Wilgoć w domu,
mokre piwnice?**

Pojawia się pleśń, grzyb
i nieprzyjemny zapach?
Straszą wysokie koszty
ogrzewania?

**Mamy dla Państwa
skuteczne rozwiązanie!**

Wizyta rzeczoznawcy z dokładną
analizą przyczyn zawilgocenia
oraz oferta cenowa – gratis!
Stosujemy wyłącznie najlepsze
materiały z gwarancją producenta
– to gwarantowana jakość usługi!
e-mail: ajesucho@seznam.cz
tel.: 608 772 213

**NAJLEPSZE
POLSKIE WĘDLINY
MISTRZA JANA**

Zapraszamy do naszych sklepów w Bystrzycy,
Hawierzowie, Jabłonkowie, Karwinie, Ostrawie i Trzyńcu.
Tel. 774 404 110

Ogłoszenia do »Głosu Ludu« przyjmowane są w dni powszednie:

- W redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766, e-mail: ogloszenia@glosludu.cz
- W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Czeski Cieszyn, ul. Strzelnicza 18 (NA PARTERZE), codziennie w godz. od 8-16, tel. 558 711 027, e-mail: ad.servis@hudeczek.cz
- W Odd. Literatury Polskiej Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00, so 9.00-12.00. Tel.: 596 312 477, e-mail: knih-k1pl@rkka.cz

WÓZKI ELEKTRYCZNE
czterokołowe, trzykołowe, inwalidzkie

wygodne, ładne, w pełni
resorowane, łatwe w obsłudze

- gwarancja 2 lata
- serwis pogwarancyjny
- dofinansowanie 50% dla osób z ZTP
- natychmiast dostępne
- bezpłatny transport

tel.: 775 050 423
www.vozikyrebel.cz

cenę od 25 000,-

Znajdź nas na Facebooku
i odwiedzaj naszą stronę
www.glosludu.cz

WYSTAWA TWÓRCZOŚCI WALTERA TASZKA W KARWIŃSKIM MIEJSKIM DOMU KULTURY

Humanizm, piękno, inspiracja rodzinnymi stronami

Miejski Dom Kultury w Karwinie-Nowym Mieście przygotował w sali wystaw im. Josefa Mánesa retrospektywną wystawę bardzo bogatej twórczości jednego z wybitnych karwińskich artystów, członka Polskiego Stowarzyszenia Artystów Plastyków w RC, przede wszystkim rzeźbiarza, ale też malarza, grafika oraz ceramika Waltera Taszka.

Urodził się w Dąbrowie (17 lutego 1942), ale już podczas studiów w średniej szkole plastycznej w Uherskim Hradziszczu przeniósł się do Karwiny, z którą związał się na trwałe. Był jednym ze współzałożycieli (1960) grupy artystycznej „Parazol”, która stała się prekursorem nowoczesnej sztuki plastycznej, ale też poezji i prozy w mieście. Lata 60. to czas wielu ciekawych inicjatyw, zwłaszcza na niwie plastycznej – wystaw i happeningów. Sama nazwa odnosiła się do postanowienia artystów, żeby nawet przy niesprzyjającej pogodzie wystawiać swoje prace na frysztackim rynku pod parasolami wokół fontanny. On też przyczynił się – po zakazie działalności grupy „Parazol” – do zawiązania Klubu Karwińskich Plastyków przy Miejskim Domu Kultury.

Walter Taszek stał się więc swego rodzaju przywódcą karwińskich artystów i aktywnym członkiem SAP. Jego wewnętrzna potrzeba wyrażania swoich myśli, fantazji stworzyła z niego pilnego i płodnego twórcę, który nie stroni od żadnych wyzwań. Potrafi tworzyć zarówno małe formy, jak i monumentalne prace, które zdobią parki, rynek czy inną przestrzeń publiczną. Każdy materiał, który „dostanie do swoich rąk” posłuży mu do stworzenia jakiejś wizji, czyli dzieła. Zrećnienie i pomysłowo wykorzystuje wszystkie techniki plastyczne, często je trochę zmieniając czy kombinując, dostosowując do swoich potrzeb.

Główną uwagę w swojej twórczości skupia na człowieku i przeżywanej przez niego rzeczywistości. Postępuje się często symbolicznymi



Walter Taszek przed jedną z rzeźb – „Kwiat Hiroszimy” na karwińskiej wystawie.

znakami, określającymi podstawowe cechy ludzkie. Balansuje na granicy między rzeczywistością i abstrakcją, ale zawsze opiera się o subiektywne przeżycia, przetwarzając je w konkretne formy.

Lubi tworzyć w najróżniejszych materiałach – drewnie, kamionce, ceramice, ale najbardziej lubianym materiałem są jednak najróżniejsze gatunki drewna, które lubi polichromować czy delikatnie tylko kolorować. Podkreśla w ten sposób podstawową myśl danego motywu. Drewno przy tym nie traci piękna swojej struktury. Lubi zestawiać drewno, czy to dla kontrastu, czy też dla podkreślenia podstawowego materiału, z innymi materiałami, kamy-

kami, sznurkami i sznurami konopnymi, masą plastyczną, a ostatnio ze szkłem, a raczej szklanymi kulami.

Ulubionym tematem jest rodzina, kochankowie, madonny, a w ostatnim okresie coraz częściej tematy szekspirowskie. – Tematy szekspirowskie traktuję jako symbole wiecznego biegu życia i ludzkich losów – powiedział autor. Tematy Szekspira pojawiają się najczęściej w jego rysunkach, podobnie jak i muzyczne inspiracje.

Na wystawie w Karwinie-Nowym Mieście Walter Taszek pokazał przekrój swojej prawie 50-letniej twórczości (1964-2012). Znajdziemy tu kilka przykładów z najwcześniejszego okresu – lat 60. ub. wieku,

kiedy to kształtowała się jego twórcza osobowość. Są to jednakże tylko szczątki, gdyż częste przeprowadzki z pracowni do pracowni, jak również powódź przyczyniły się do zniszczenia wielu prac. Kilka rzeczy obejrzeć możemy na zdjęciach, które znajdują się w pięknie wydanej okazyjnym katalogu. Wiele rzeźb czy też kompozycji zestawionych jest z najróżniejszych części, np. instrumentów muzycznych, bądź wywodzących się z pierwotnych kształtów poszczególnych instrumentów, wykonanych jednak w innej skali, często łączonych jest z pierwotnymi formami przyrodniczymi, jak chociażby suchymi gałęziami. Na wystawie pokazane są obrazy, rysunki i grafiki.

Wiele jest przykładów powiązania rzeźby z malarstwem oraz rysunku z muzyką itp.

Bardzo dużo prac artysty oglądać możemy w plenerze, np. w kąci-ku dziecięcym w parku im. Bożeny Němcowej w Karwinie-Frysztacie, w Stonawie czy też w okresie świątecznym na rynku Masaryka – bożonarodzeniową szopkę z wieloma figurami w ludowych strojach Śląska Cieszyńskiego. Jego rzeźby znajdują się w polskich szkołach podstawowych – ostatnia płaskorzeźba „Pamięć lipy” na motywach opowieści inspirowanych legendami wg Józefa Ondrusza w PSP w Karwinie-Frysztacie. Trudno wymienić wszystkie monumentalne prace artysty, by jakiejś nie pominąć. Oglądać je możemy nie tylko na Śląsku Cieszyńskim, ale też i za granicami RC, jak chociażby w Polsce czy Niemczech, gdzie pozostały po plenerach czy też zawędrowały jako dary dla instytucji. O wielu wspominaliśmy na naszych łamach. Wiele prac znajduje się też w prywatnych zbiorach, zdobi domy i ogrody.

Po zwiedzeniu wystawy dojść możemy do wniosku, że twórczość Waltera Taszka łączy w sobie humanizm i piękno. Jest też bardzo aktualna, odzwierciedla myśli i przeżycia autora, nie ukrywa źródeł inspiracji i wpływów stron rodzinnych.

Wystawę oglądać można do 29 czerwca – w poniedziałki, środy i piątki w godz. 9-15, a we wtorki i czwartki od godz. 9 do 19. Zaproszenie jest też aktualne przed wieczornymi przedstawieniami teatralnymi lub innymi imprezami.

WŁADYSŁAW OW CZARZY

Kolejny zasłużony – Oskar Lanc

18. 9. 1932 Końska – 23. 12. 2008 Trzyniec. Inżynier hutniczy, działacz społeczny, zasłużony dla Końskiej, szczególnie dla MK PZKO, autor i wydawca kilku pozycji książkowych i pism o tematyce lokalnej.

Oskar Lanc, zmarły na nieuleczalną chorobę, uczęszczał do miejscowej „ludówki”, po wyzwoleniu spod okupacji hitlerowskiej do polskiego gimnazjum w Czeskim Cieszynie, następnie Akademii Górniczo-Hutniczej w Ostrawie. Po jej ukończeniu w 1954 roku rozpoczął pracę w Hucie Trzynieckiej. Początkowo pracował w odlewniach zakładu, w 1968 roku został kierownikiem zespołu badań operacyjnych (metody matematyczne). Po upadku Praskiej Wiosny, na początku „normalizacji” został wykluczony z partii i odstawiony na boczne tory. Od tego czasu aż do emerytury w 1992 roku pracował w dziale rozwoju technicznego.

W swojej pracy społeczniczej skupiał się przede wszystkim na MK PZKO oraz kształceniu miejscowej młodzieży. Koło Podlesie, jako samodzielne, ukonstytuowało się 15 stycznia 1959 r. Liczyło wówczas 161 członków. Prezesem został wybrany Oskar Lanc. Na tym stanowisku pozostał do 1961 r. Funkcję prezesa MK PZKO Trzyniec-Podlesie ponownie objął w 1974 roku, pod jego

kierownictwem Koło ożywiło się. W latach 1975-78 O. Lancowi udało się odmłodzić Koło, jedna trzecia 180-osobowej bazy członkowskiej nie przekraczała wówczas trzydziestego roku życia. Dużo czasu poświęcał młodzieży końszczańskiej, prowadząc przy szkołach polskiej i czeskiej kółka sportowe oraz języka angielskiego. Organizowane były wycieczki do Polski i wyjazdy na przedstawienia Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego. Dobrze układała się współpraca z mieszkańcami narodowości czeskiej.

Oskar Lanc, chociaż nie posiadał wykształcenia dziennikarskiego i redaktorskiego, czuł potrzebę oddziaływania na społeczeństwo lokalne przy pomocy publicystyki, wydawania książek i periodyków. Pozostawił bogaty dorobek na tym polu. Jego artykuły znajdziemy we wszystkich pismach i periodykach miejscowych, najczęściej na łamach „Głosu Ludu”, „Zwrotu”, „Trineckého HUTNIKA Trzynieckiego” oraz „Kalendarza Śląskiego” i „Kalendarza Cieszyńskiego”.

W latach 90. XX w. był wydawcą, redaktorem i autorem większości



Fot. ARC

materiałów dwóch periodyków. Były to „Macierz” (1994-1997, ukazało się 13 numerów) – kwartalnik Macierzy Szkolnej w RC oraz czesko-polski „Pokos” (1991-1993, ukazało się 19 numerów), Polska Kultura, Oświata i Sport, Místní zpravodaj pro Konškou a okolí.

WYDAWNICTWA

W trudnych warunkach udało się Oskarowi Lancowi wydać własnym nakładem, sam zabezpieczył sobie środki materialne, kilka wydawnictw zwartych. Były to:

- Trinecká ročenka Rocznik Trzyniecki 1995. Trinec, POKOS, 1995. 132 s., il., 21 cm
- Trinecká ročenka Rocznik Trzyniecki 1996. Trinec, POKOS, 1996. 112 s., il., 21 cm

- Zdraví 1. Informace a rady pro zdravé i nemocné * Informace i rady dla zdrowych i chorych. Trinec, POKOS, 1994. 16 s., il., 30 cm
- Końska i okolice teraz i w przeszłości. Trzyniec-Końska, POKOS, 1999. 147 s., il., 25 cm
- Odżyły wspomnienia. Czeski Cieszyn. Wydawca, skład komputerowy i druk INTERFON
- Sp. z o.o. Cieszyn, 2003. 104 s., il., 21 cm
- Besedy s přáteli. Příběhy – názory. Trinec, 2005, 36 s., 24 cm
- Naše místo pod sluncem. Trinec, 2006

W 1995 roku był współautorem (wspólnie z S. Zahradnikiem) czesko-polskiej publikacji o Dolnej i Górnej Lesznej. Pod koniec swej części trafnie określił zmieniającą się mentalność społeczeństwa miejscowego: „Warunki pracy organizacji społecznych ostatnio się nieco pogorszyły. Ludzie są teraz obojętniejsi wobec spraw społecznych, troszczą się jeszcze wyraźniej niż dawniej o własne dochody i majątek. Poglądy są bardzo zróżnicowane, wiele czasu pochłania oglądanie programów telewizyjnych. Są jeszcze aktywni działacze, którzy starają się dostosować metody pracy społecznej do nowych warunków. Zdobywanie potrzebnych środków

finansowych jest utrudnione, niekiedy pomagają jako sponsorzy zamożniejsi przedsiębiorcy”.

Bliski przyjaciel zmarłego, Kazimierz Jaworski, w artykule bezpośrednio po śmierci Oskara w ten sposób scharakteryzował jego osobowość: „Należał do ludzi dociekliwych, dziedzicząc po swych końszczańskich przodkach Kozielkach swoje, chciałoby się powiedzieć misyjne ideały, chciał naprawiać świat, był krytyczny wobec bezmyślnych decydentów i współmieszkańców i do samego końca interesował się sprawami zanikającej stopniowo rodzinnej wsi. Niewątpliwie swoim dorobkiem wzbogacił plejadę ludzi zasłużonych dla Końskiej”.

Stanisław Zahradnik

WAŻNIEJSZE ŹRÓDŁA:

- Kazimierz Jaworski: Zasłużony dla Końskiej, Zwrot 1/2009, s. 39
- Leksykon PZKO. ZG PZKO 1997 Czeski Cieszyn, s. 251-253
- PZKO w roku 2007. Aneks do Leksykonu, ZG PZKO 2007, s. 89
- Leszna wczoraj i dziś. Jednodniówka wydana z okazji 700-lecia powstania wsi. Leszna Dolna, MK PZKO, OP Och. Straży Pożarnej, KS „Beskyd”, 1995. il., 21 cm, s. 59-60.

SOBOTA 16 czerwca

TVP 1

6.25 Noce i dnie 7.30 Rok w ogrodzie 8.00 Naszaarmia.pl 8.25 Przed meczem 8.35 Szwecja - Anglia 10.35 Po meczu 10.45 Biało-Czerwoni 11.00 Tylko hity! Opole 2012 11.35 Jak to działa? (mag.) 12.10 Pożar uczuć (komedia USA) 13.50 Strefa kibica 14.00 Małpi gang 14.25 Piąty stadion 14.35 SOS dla czterech łap 15.05 Nieustraszone 15.55 Bananowy doktor (s.) 16.40 Strefa kibica 16.48 Biało-Czerwoni 17.00 Teleexpress 17.25 Blondynka (s.) 18.20 Daniec z gwiazdami, czyli EuroShow 19.00 Miki i Donald przedstawiają Goofy'ego sportowca 19.30 Wiadomości 20.15 Przed meczem 20.20 Czechy - Polska 22.50 Po meczu 23.00 Mistrzostwa Europy w Polsce i na Ukrainie 0.00 Strefa kibica 0.10 07 zgłoś się.

TVP 2

6.00 Flintstonowie 7.05 Piąty stadion 7.15 Alternatywy 4 (s.) 8.30 Pytanie na śniadanie 10.50 Wojciech Cejrowski - boso przez świat 11.30 Stawka większa niż życie 14.00 Familiada (teleturniej) 14.30 Słowo na niedzielę 14.40 Bitwa na głosy 16.20 Festiwal Piosenki Zaczarowanej im. Marka Grechuty 17.25 Nasi rywale 18.00 Panorama 18.50 Postaw na milion (teleturniej) 20.00 Piąty stadion 20.10 Przed meczem 20.35 Grecja - Rosja 22.50 Po meczu 23.05 Kabaret Ani Mru Mru - urodzinowy strzał w dychę 0.05 Przed meczem 0.15 Czechy - Polska.

TV KATOWICE

6.00 Serwis info 6.15 Info poranek 7.30 Serwis info 7.45 Baśnie i bajki polskie 8.15 Gramy dla was 8.42 Polska smakuje 9.00 Serwis info 9.15 Infonuta 9.22 Info poranek 10.24 Piąty stadion 10.30 Serwis info 11.00 Eurośledzi 11.15 Euroszansa 11.45 Piąty stadion 12.00 Serwis info 13.00 Debata po europejsku 13.30 Serwis info 14.00 Raport z Polski - ekstra 14.15 Eurowiadomości 14.30 Serwis info 15.00 Było, nie minęło 16.00 Szerokie tory 16.30 Serwis info 17.00 Rawa Blues 17.30 Fascynujące Śląskie 18.00 Rączka gotuje 18.30 Aktualności 18.50 Gość kulturalny 19.25 Tajemnice przyrody Piotra Kardasza 19.40 Made in Silesia 20.00 Prawdę mówiąc 20.30 Serwis info 20.42 Piąty stadion 21.00 Raport z Polski - ekstra 21.30 Serwis info 22.15 Studio Lotto 22.20 Pięć minut dla zdrowia 22.30 Serwis info 23.03 Sportowy wieczór 23.22 Spokojnie, to tylko awaria (dok. bryt.) 0.25 Szerokie tory 0.55 Prawdę mówiąc.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.15 Przygody Animków 8.15 Pies Huckleberry 8.45 Pinky i Mózg 9.15 Scooby Doo 10.15 Ewa gotuje 10.45 Się kręci - na żywo 11.45 Rozmowy nieoswojone 12.25 Dom nie do poznania 13.30 Stalowe magnolie (film USA) 16.00 Zoom. Akademia superbohaterów (film USA) 17.50 Pamiętniki z wakacji (s.) 18.50 Wydarzenia 19.30 Świat według Kiepskich (s.) 20.00 Kto pierwszy, ten lepszy (komedia kopr.) 22.05 Donnie Brasco (film USA) 0.50 Stracone dusze.

TVC 1

6.00 Mały telewizyjny kabaret 6.30 Samochodziki (s. anim.) 6.55 Delfin, historia marzyciela (film) 8.20 Klocki 8.30 Mądronos 8.50 Śledztwa świetlika Łucji 9.00 Jestem Usman 9.20 Wiadomości dla dzieci 9.35 Labirynt 10.10 Alfa i Omega (film) 11.35 Hobby naszych czasów 12.00 Tydzień w regionach 12.25 Auto Moto Rewia 13.00 Wiadomości 13.05 Świat

TVC 13.25 Ogród pod specjalnym nadzorem 13.45 Jestem nieśmiały, ale się lecę (film) 15.15 Retro 15.45 13. komnata Martiny Navrátilovej 16.10 Uśmiechy Jaroslava Weigela 16.50 Mój ojciec, bohater (film) 18.30 Chłopaki w akcji 18.56 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Cuda natury 21.15 Niania w Nowym Jorku (film) 23.00 Gothika (film) 0.35 Film o filmie „Mój nagi pamiętnik”.

TVC 2

6.00 Świat Hanzelki i Zikmunda 6.25 Druga wojna światowa: Zapomniane filmy 7.10 Samoloty myśliwskie w walce 8.00 Panorama 8.30 Osobistość w Dwójce 8.35 Nasza wieś 8.50 Folklorika 9.20 Za wiejskimi muzykami 9.50 Z zoo do zoo 10.15 Olimpiada 10.45 Czechosłowacki tygodnik filmowy 11.00 Kultura.cz 11.25 Teatr żyje! 11.55 Game Page 12.20 Magia obdarta z czarów 13.05 Świat książek 13.35 Film o filmie 13.50 Architektura 14.20 Czeskie wsie 14.40 Babel 15.10 Kamera w podróży 16.05 Cudowna planeta: Życie 16.55 Ranczo pod Zieloną Siódmką (s.) 17.25 Bajka 18.45 Wieczorynka 18.55 Meduza 19.30 Musicblok 20.00 Mity i fakty historii 20.50 Voskovec & Werich: Równoległe losy 21.45 Food Design 22.40 Bitwa o Irak (film) 0.15 Czerwony Karzeł (s.).

NOVA

6.10 Skippy (s.) 6.40 Marynarz Popeye (s. anim.) 7.00 Baby Looney Tunes (s. anim.) 7.25 Co nowego u Scooby'ego? (s. anim.) 7.50 Pingwiny z Madagaskaru (s. anim.) 8.20 CZarodziejka Tara (s. anim.) 8.55 Hannah Montana (s.) 9.55 Poradnik domowy 11.00 Przyprawy 11.23.30 Narzeczona przystojnego dragona (film) 14.45 Made in America (film) 17.00 Masz wiadomość (film) 19.30 Wiadomości 20.00 Moja dziewczyna wychodzi za mąż (film) 22.15 Mission: Impossible III (film) 0.45 Anaconda III (film).

PRIMA

6.40 Wiadomości 7.45 Mr Manny (s.) 8.15 M.A.S.H. (s.) 8.45 Salon samochodowy 10.05 Columbo (s.) 12.10 Ptaki ciemnych krzewów (s.) 13.45 Tron syreny (film) 15.40 Morderstwa w Midsomer (s.) 18.00 Jak zbudować marzenie 18.55 Wiadomości 19.50 VIP wiadomości 20.00 Mumia powraca (film) 22.50 W cywilu (film) 0.50 Miasteczko Black River (film).

NIEDZIELA 17 czerwca

TVP 1

6.00 My, wy, oni 6.30 Pytając o Boga 7.00 Transmisja mszy św. z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach 8.00 Tydzień 8.25 Przed meczem 8.35 Grecja - Rosja 10.35 Po meczu 10.45 Biało-Czerwoni 10.55 Strefa kibica 11.00 Zaczęły gwiazdy 11.30 Gala „Teraz Polska” - 20 lat konkursu 12.00 Anioł Pański 12.15 Między ziemią a niebem 12.40 Piąty stadion 12.50 Siedlisko (s.) 13.45 Strefa kibica 13.55 Wielki Rów Afrykański (dok. bryt.) 14.50 Piąty stadion 15.00 Nieustraszone (s.) 15.55 Bananowy doktor (s.) 16.40 Strefa kibica 16.47 Biało-Czerwoni 17.00 Teleexpress 17.30 Blondynka (s.) 18.25 Daniec z gwiazdami, czyli EuroShow 19.00 Gumisie 19.30 Wiadomości 20.10 Piąty stadion 20.20 Portugalia - Holandia 22.50 Po meczu 23.00 Mistrzostwa Europy w Polsce i na Ukrainie 23.40 Strefa kibica 23.50 Kadet Wysłow (film kopr.) 1.45 Tydzień z życia mężczyzny.

TVP 2

6.10 Sto tysięcy bocianów 6.40 Maszyna zmian 7.25 Akademia pana Kleksa 9.00 Kultura, głupcze 9.45

Piąty stadion 9.55 Autostrada rekinów (dok. bryt.) 10.55 Wojciech Cejrowski - boso przez świat 11.30 Makłowicz w podróży 12.10 Pierwsza liga III. Powrót do źródeł (komedia USA) 14.00 Familiada Y(teleturniej) 14.35 Ja to mam szczęście! 15.15 Festiwal Piosenki Zaczarowanej im. Marka Grechuty 16.25 Na dobre i na złe (s.) 17.25 Nasi rywale 18.00 Panorama 18.50 Piąty stadion 18.55 Koncert fundacji Anny Dymnej 20.00 Piąty stadion 20.10 Przed meczem 20.15 Dania - Niemcy 22.50 Po meczu 23.00 WOK - wszystko o kulturze 23.50 Przed meczem 23.55 Portugalia - Holandia 1.55 Po meczu 2.10 Pitbull (s.).

TV KATOWICE

6.00 Debata po europejsku 6.25 Eurośledzi 6.40 Finanse dla ludzi 7.00 Było, nie minęło - kronika zwiadowców historii 7.30 Serwis info 7.45 Rączka gotuje 8.10 Wieś w odnowie 8.45 Tajemnice przyrody Piotra Kardasza 9.00 Polska według Kreta 9.30 Serwis info 10.00 Głos mediów 10.30 Serwis info 11.00 Tu kultura 12.55 Serwis sportowy 13.00 Tradycja nie umiera 14.00 Wierzę, wątpię, szukam 14.30 Serwis info 15.00 Reportaż TVP Info 15.15 Czas na jazdę 16.00 Teleplotki 16.30 Serwis info 17.00 Ratownicy 18.00 Rozmowy z ks. Tischnerem 18.15 Jak za dawnych lat... 18.30 Aktualności 20.00 Listy gończe 20.30 Serwis info 21.00 Raport z Polski - ekstra 23.00 Sportowa niedziela 23.25 Ludzkie sprawy 0.15 Tu kultura.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.15 Przygody Animków 8.15 Yogi Bear Show 8.45 Pinky i Mózg 9.45 Sylwester i Tweety na tropie 10.15 Jaskiniowcy 10.45 Lenny - cudowny pies (Lenny the Wonder Dog) 12.45 Dzień ojca (komedia USA) 14.45 Królestwo niebieskie (komedia USA) 16.45 Kabareton 17.45 Pamiętniki z wakacji (s.) 18.50 Wydarzenia 19.30 Państwo w państwie 20.00 CSI: Kryminalne zagadki Miami (s.) 22.00 Kości (s.) 23.00 Głosy (s.) 0.00 Jesse Stone - Śmierć w raj (film kopr.).

TVC 1

6.00 Ciekawostki z regionów 6.40 Franklin (s. anim.) 7.05 Przygody Shirley Holmes (s.) 7.30 Studio Przyjacieli 9.40 Kalendarium 9.55 Kamera na szlaku 10.20 Obiektyw 10.50 Słowo na niedzielę 11.00 Sprawy agencji detektywistycznej Ostrowidz (s.) 12.00 Pytania Václava Moravca 13.00 Wiadomości 13.05 Bajka 15.00 Dobra woda (s.) 16.15 Hercules Poirot (s.) 17.05 Podróż poślubna do Idzi (film) 18.30 Mieszkać to zabawa 18.56 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Zabłądzić (film) 21.25 168 godzin 21.55 Zaczekaj, aż zgaszę światło (film) 23.10 Komisarz Moulins: Doskonali oskarżony (film) 0.50 Przekręt (s.).

TVC 2

6.00 Magazyn religijny 6.25 Podróżomania 6.55 By długi nie bolały 7.05 Kolory życia 8.00 Panorama 8.30 Osobistość w Dwójce 8.35 Poszukiwania czasu utraconego 8.55 Świat Hanzelki i Zikmunda 9.20 Skarby Watykanu 10.10 Chcesz mnie? 10.25 Masz mnie! 10.45 Królestwo natury 11.15 Dołącz do nas 11.25 Nie poddawaj się 11.50 Kultura.cz 12.15 Papá 12.50 Oddział (film) 14.20 Ostatni rejs statku Columbus 15.10 Magazyn chrześcijański 15.35 Przez ucho igielne 16.00 Magazyn religijny 16.30 Terra musica 17.20 Pan Parkinson 17.50 Przygody Tintina (s. anim.) 18.10 Bert i Ernie (s.) 18.15 Pszczołka Maja (s. anim.) 18.45 Wieczorynka 19.00 Summa summarum 19.30 Czerwony

Karzeł (s.) 20.00 Heydrich - ostateczne rozwiązanie 20.30 Tajemnica lotu Białego Ptaka 21.25 Na pływalni z Ch. Paolinim 21.50 Zaklinacz koni (film) 0.35 Czysta krew (s.).

NOVA

6.35 Weterynarz z Bondi Beach 7.05 Marynarz Popeye (s. anim.) 7.25 Baby Looney Tunes (s. anim.) 7.50 Sylwester i Tweety (s. anim.) 8.10 Spiderman (s. anim.) 8.35 Pingwiny z Madagaskaru (s. anim.) 9.05 Przysmaki Babicy 9.30 Przyprawy 10.30 Hop - i jest małpolud (film) 12.05 Srebrna piła (s.) 13.10 Jaś Fasola 13.45 Moto 2 - Grand Prix Wielkiej Brytanii 15.10 Diamentowa afera (film) 17.00 Popołudniowe wiadomości 17.45 Poradnik domowy 18.55 Przysmaki Babicy 19.30 Wiadomości 20.00 Czego pragnie dziewczyna (film) 22.20 Podwójne zagrożenie (film) 0.25 Świat gliniarzy (s.).

PRIMA

6.35 Wiadomości 7.40 Mr Manny (s. anim.) 8.10 Apokalipsa II wojny światowej (s. dok.) 9.20 Prima Świat 9.50 Kulinaryny show 11.00 Partia 12.05 Poradnik domowy 13.30 Hombre (film) 15.50 Morderstwa w Midsomer (s.) 18.00 Czechy na talerzu 18.55 Wiadomości 19.50 VIP wiadomości 20.00 Noc w muzeum (film) 22.20 Conan Barbarzyńca (film) 0.50 Kości (s.).

PONIEDZIAŁEK 18 czerwca

TVP 1

6.00 Kawa czy herbata? 8.00 Wiadomości 8.06 Polityka przy kawie 8.25 Przed meczem 8.35 Dania - Niemcy 10.35 Po meczu 10.45 Biało-Czerwoni 11.00 Galeria 12.00 Wiadomości 12.10 Agrobiznes 12.30 Klimaty i smaki 12.45 Wielki Rów Afrykański (dok. bryt.) 13.40 Strefa kibica 13.50 Czarne chmury 14.45 Piąty stadion 15.00 Wiadomości 15.20 Wszęchświat, który znamy 15.50 Doręczyciel (s.) 16.43 Biało-Czerwoni 17.00 Teleexpress 17.20 Strefa kibica 17.30 Blondynka (s.) 18.25 Klan 19.00 Pingwiny z Madagaskaru 19.30 Wiadomości 20.15 Przed meczem 20.20 Chorwacja - Hiszpania 22.55 Po meczu 23.05 Mistrzostwa Europy w Polsce i na Ukrainie 23.50 Strefa kibica 0.00 Oficerowie (s.).

TVP 2

5.55 Warto kochać 7.25 Na dobre i na złe (s.) 8.30 Pytanie na śniadanie 10.50 Lokatorzy (s.) 11.20 Familiada (teleturniej) 11.55 Obok nas 12.25 Coś dla Ciebie 12.55 Sąsiedzi (s.) 13.20 Barwy szczęścia (s.) 13.55 Tak to leciało! 14.55 M jak miłość (s.) 15.50 Piąty stadion 16.00 Panorama - kraj 16.25 Raj w strefie zagrożenia (dok. holenderski) 17.25 Nasi rywale 18.00 Panorama 18.45 Reporter Polski 19.10 Zaklinacz dusz (s.) 20.00 Piąty stadion 20.14 Włochy - Irlandia 22.50 Po meczu 23.00 Na linii strzału (s.) 23.50 Przed meczem 23.55 Chorwacja - Hiszpania 1.55 Po meczu.

TV KATOWICE

6.00 Serwis info 6.15 Info poranek 6.30 Serwis info 7.13 Info poranek 7.53 Twoja@sprawa 8.03 Gość poranka 8.20 Info poranek 9.10 Gość poranka 9.20 Info poranek 10.00 Serwis info 10.50 Gość poranka 11.30 Serwis info 12.20 Biznes 13.00 Serwis info 13.10 Raport z Polski 16.00 Rozmowa dnia 16.15 Biznes 17.25 TV Katowice zaprasza 17.35 Forum regionu 18.30 Aktualności 19.25 Kronika miejska 20.00 Infoexpress 20.10 Minęła 20-ta 21.05 Raport z Polski 22.30 Info dziennik 23.15 Sportowy wieczór 23.30 Kamienna cisza 0.35 Minęła 20-ta.

POLSAT

6.00 Nowy dzień z Polsat News 7.30 Miś Yogi 8.00 Przygody Animków 8.30 Pinky i Mózg 9.00 Rodzina zastępcza plus (s.) 10.00 Daleko od nosy (s.) 10.30 Świat według Kiepskich (s.) 11.00 Malanowski i Partnerzy 11.30 Mamuśki (s.) 12.00 Doktor Oz radzi 13.00 Dom nie do poznania 14.00 Pierwsza miłość (s.) 14.45 Trudne sprawy 15.50 Wydarzenia 16.15 Interwencja (mag.) 16.30 Malanowski i Partnerzy 17.00 Dlaczego ja? 18.00 Pierwsza miłość (s.) 18.50 Wydarzenia 19.30 Świat według Kiepskich (s.) 20.05 16 przecznik (film kopr.) 22.10 Tsotsi (film kopr.) 0.20 Układy (s.) 1.20 Zagadkowa noc.

TVC 1

5.59 Studio 6 8.30 Zaczarowane przedszkole 9.00 Był sobie kosmos (s. anim.) 9.30 Córki McLeoda (s.) 10.15 Wszystko-party 11.00 13. komnata J. Tvrznikovej 11.30 168 godzin 12.00 Południowe wiadomości 12.30 Sama w domu (mag.) 14.00 Zakochani bez pamięci (s.) 14.50 Ptak Żal (bajka) 15.45 Wyprawa za czeskimi czartami 16.00 Podróżomania 16.35 AZ kwiz 17.00 Spotkanie z Miroslavem Donutem 17.45 Czarne owce 18.00 Wiadomości regionalne 18.25 Taxi 18.56 Prognoza pogody, wiadomości, sport 20.00 Dziki kraj (s.) 20.55 Podróż po Trentino 21.20 Reporterzy TVC 22.00 Skarby narodowe 22.30 Na tropie 22.55 Tajniacy (s.) 23.45 Zawodowcy (s.) 0.40 Kamera na szlaku.

TVC 2

5.59 Dzień dobry 8.30 Panorama 9.00 Telewizyjny klub niesłyszących 9.30 Osobistość w Dwójce 9.35 Ushuaia 10.05 Kamera w podróży 11.00 Czechosłowacka a służby specjalne 12.00 Czeskie wsie 12.20 Mam dość 13.15 Poszukiwania czasu utraconego 13.35 Czechosłowacki tygodnik filmowy 13.50 Druga wojna światowa: Zapomniane filmy 14.35 Film o filmie: „Leżący 42” 15.00 Fakty i mity historii 15.45 Przyspieszony czas 16.00 Niewygodni: Jakub Deml 16.20 Jaskinia Strateńska 16.40 Białe miejsca 17.00 Planeta YÓ 18.20 Zaczarowane przedszkole 18.45 Wieczorynka 18.55 Kim Possible (s.) 19.25 Biuro (s.) 19.50 Wiadomości w j. migowym 20.00 Druga wojna światowa: Zapomniane filmy 20.50 Persona (film) 22.10 Propozycja (film) 23.55 Latin Music USA 0.50 Drugie życie Lidic.

NOVA

5.59 Śniadanie z TV Nova 8.55 Ulica (s.) 9.55 Ja, szpieg (film) 11.50 Tescoma ze smakiem 12.00 Południowe wiadomości 12.35 Kochane kłopoty (s.) 13.30 Szpital Dobrej Nadziei (s.) 14.35 Wzór (s.) 15.30 Pamiętniki wampirów (s.) 16.30 Przyjaciele (s.) 17.00 Popołudniowe wiadomości 17.30 Drugie życie (s.) 18.30 Ulica (s.) 19.30 Wiadomości 20.00 Policja kryminalna Anděl (s.) 21.20 Doskonali świat (s.) 22.35 Nocne wiadomości 23.15 Agenci NCIS (s.) 0.00 Huff (s.).

PRIMA

6.00 Wiadomości 6.45 Nieustraszone (s.) 8.00 Pan Złota Rączka (s.) 8.45 Nakryto do stołu 9.35 Diagnoza morderstwa (s.) 10.35 Detektyw Monk (s.) 11.30 Schimanski: Ruhrort w Duisburgu (film) 13.30 M.A.S.H. (s.) 14.25 Siska (s.) 15.40 Julie Lescaut (s.) 17.40 Fakty Barbory Tacheci 18.00 Nakryto do stołu! 18.55 Wiadomości, wiadomości kryminalne 19.50 VIP wiadomości 20.00 Iva Janžurová 21.20 Pr. kulinarny 21.55 Pr. rozrywkowy 22.35 Słonecznie, miejscami morderstwa (s.) 23.35 Magia kłamstwa (s.) 0.35 Zbrodnie niedoskonałe (s.).

ZYCZENIA



Dnia 17 czerwca 2012 obchodzi jubileusz życiowy

pani IRENA ZARZYCKA

z Hawierzowa-Sucej. Dużo zdrowia, pogodnej myśli i niech każdy dzień jest pełen niezliczonych prostych radości – z całego serca życzą córki z rodzinami. GL-359

WSPOMNIENIA

*Najpiękniejsza miłość na świecie gaśnie,
gdy serce Ojca zaśnie.*



Dnia 18. 6. minie 20. rocznica śmierci naszego Kochanego

śp. KAROLA BARONA

z Mostów k. Jabłonkowa, byłego pracownika Huty Trzyńskiej – działu ÚZD oraz działacza Koła Macierzy Szkolnej w Jabłonkowie. O chwilę wspomnień prosi najbliższa rodzina i przyjaciele. GL-308



Wydaje się, że wczoraj był tu jeszcze z nami. Dnia 15. 6. 2012 minął rok od smutnego pożegnania się z naszym Kochanym Mężem, Ojcem, Dziadkiem i Pradziadkiem

śp. JANEM KOWALCZYKIEM

z Oldrzychowic. W naszych myślach jest i będzie stale z nami. O chwilę czułych wspomnień prosi zasmucona rodzina. GL-340

Dnia 19 czerwca minie 20. rocznica śmierci

śp. WILHELMA MATUSIKA

z Karwiny 2 – Kopalni. Z szacunkiem i miłością wspominają córka Danuta i syn Henryk z rodzinami. GL-371

CO W KINACH

KARWINA – Centrum: Madagaskar 3 (16, 17, godz. 15.30, 17.45; 18, godz. 17.45); Titanic (16, 17, godz. 19.30); Gniew tytanów (18, godz. 20.00); **KARWINA – Ex:** Chłopiec na rowerze (18, godz. 19.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Madagaskar 3 (16, 17, godz. 16.00); Mroczne cienie (16, 17, godz. 17.30); Lockout (16, 17, godz. 20.00); Dobry syn (18, godz. 17.30); Vrásky z lásky (18, godz. 20.00); **BYSTRZYCA:** Kontrabanda (16, godz. 19.00); **JABŁONKÓW:** Tybet (17, godz. 17.00, 19.30); **CIESZYN – Piast:** Królowa Śnieżka i Łowca (17, 18, godz. 17.30, 20.00); Kopciuszek – inna historia (16-18, godz. 15.30).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, piątek, wiadomości regionalne od godz. 18.00.

POLSKIE AUDYCJE: 17. 6. o godz. 17.30 audycja Z cyklu historii życia pisane: „Ślady uciekającej pamięci II” Bronisława i Hildy Firlów. Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

CO W TERENIE

KARWINA-FRYSZTAT – Klub Propozycji MK PZKO zaprasza 19. 6. o godz. 17.00 do Domu PZKO na spotkanie z wybitnym solistą opery berlińskiej Klemensem Słowiczkiem – rodakiem ze Stonawy, a tym samym rozślawiającym po świecie

NEKROLOGI



*Wszystkich was kochałem, dla was tylko żyłem.
Chciałem jeszcze zostać, lecz było mi sądzone
z wami się na zawsze rozstać.*

W głębokim żalu pogrążeni zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 12. 6. 2012 zmarł tragicznie w wieku 61 lat nasz Ukochany Mąż, Ojciec, Brat, Dziadek, Teść, Szwagier, Wujek i Kuzyn

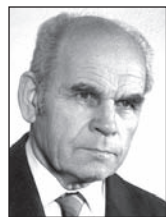
śp. EDWARD NOZKA

zamieszkały w Łąkach. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w sobotę 16. 6. 2012 o godz. 11.00 w kościele w Łąkach. W smutku pogrążona rodzina. GL-365

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

pani Annie Richter i całej rodzinie składa dyrekcja i grono pedagogiczne PSP w Cz. Cieszynie. GL-373



W głębokim smutku zawiadamiamy wszystkich krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 14. 6. 2012 zmarł w wieku 93 lat nasz Kochany Mąż, Ojciec, Teść, Dziadek, Pradziadek, Brat, Szwagier i Wujek

śp. WŁADYSŁAW KIEDROŃ

zamieszkały w Czeskim Cieszynie-Żukowie Dolnym. Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w środę 20 czerwca 2012 o godz. 15.00 z kaplicy na cmentarzu w Czeskim Cieszynie na cmentarz w Żukowie Dolnym. Zasmucona rodzina. AD-062

ziemię zaolziańską. Będzie mówił o sobie i śpiewał z akompaniamentem Wandy Miech oraz chórem żeńskim „Kalina”.

KLUB 99 – Spotyka się w poniedziałek 18. 6. o godz. 10.00 na Grodzisku w Lesznej.

KOŃSKA-PODLESIE – Macierz przedszkola i MK PZKO zaprasza na festyn 23. 6. o godz. 15.30 w tawernie „Rancz”. Muzyka, bufet i atrakcje dla dzieci zapewnione.

ORŁOWA-LUTYNIA – Szkoła, przedszkole oraz Macierz Szkolna zapraszają wszystkich fanów na festyn ogrodowy pt. „Damy gola!” w sobotę 16. 6. o godz. 15.00 do ogrodu szkolnego. W programie pokazy sportowe uczniów, zapewniona smaczna kuchnia, mnóstwo zabawy oraz ekran do wyświetlania meczu Polska – Czechy!

PIOTROWICE K. KARWINY – MK PZKO zaprasza w poniedziałek 18. 6. na przechadzkę z wykładem o historii Koła PZKO – zbiórka o godz. 16.00 przed kościołem rzymskokatolickim; oraz na spotkanie z prezesem Zarządu Głównego PZKO Janem Ryłko o godz. 17.00 w Domu PZKO.

TKK PTTK „ONDRASZEK”

– Zaprasza 17. 6. na rajd rowerowy do Golezowa na trasie: Cieszyn – Puńców – Dziegłielów – Bażanowice – Golezów (łącznie 20 km). Zgłoszenia w dniu imprezy w godz. 8.30-9.30 na rynku. Start o godz. 10.00 z Rynku w Cieszynie. Wpisowe 15 zł od osoby, dzieci do lat 12 wplacają 12 zł.

TRZYNIEC – Charita Trzyniec zaprasza na kolejne spotkanie z fachowcami, którzy będą udzielali porad rodzinom opiekującym się w domu osobami przewlekle chorymi, w środę 20. 6. o godz. 15.00 w lokalach Charity na Kamionce (była poczta). Zgłoszenia pod nr tel. 558 993 587 (po-pt od 8.00 do 13.00), e-mail: bezecna1@post.cz.

TRZYNIEC-KANADA – MK PZKO zaprasza z okazji 65-lecia założenia PZKO na festyn ogrodowy 23. 6. o godz. 14.00 do ogrodu Domu PZKO. W programie: kapela „Oldrzychowice”, nastolatek Szymon – keyboard, CHM „Zgoda” Trzyniec, niespodzianka i smaczny bufet.

UWAGA SENIORZY HPC! – Kierownictwo HKS „Zaolzie” zaprasza na wycieczkę autokarową „Do

Fa Klempírství S+Sz

Naprawa dachów płaskich i skośnych (możliwość zacieplenia)

Ceny do uzgodnienia, Kontakt Roman Szewczyk, tel. 777 722 432, www.klempirstvissz.cz

Kamieniarstwo WRZOS

NAJWIĘKSZY ZAKŁAD NA POGRANICZU

oferujemy wzornictwo czerpane z najlepszych tradycji kamieniarskich

Najczęściej wybierana firma kamieniarska po obu stronach Olzy

DLA NAS JAKOŚĆ JEST NAJWAŻNIEJSZA

Na życzenie przyjeżdżamy do klienta

Siedziba firmy:

Haziach, ul. Cieszyńska 20B

Tel. +48 606 452 479,

+48 338 567 377

www.kamieniarstwo-wrzos.pl

SPRAWDŹ NASZĄ FIRMĘ

Filia: Golezów, ul. Grabowa 4
3 km od przejścia granicznego w Lesznej Górnej

Firma FAKRO CZECH s.r.o.

POSZUKUJE

odpowiedzialnej i ambitnej osoby na stanowisko:

REFERENT HANDLOWY

Miejsce pracy: Czeski Cieszyn

Zakres obowiązków

- obsługa klienta
- wprowadzanie zamówień
- wystawianie faktur
- prowadzenie administracji handlowej

Wymagania:

- wykształcenie średnie (kierunek ekonomiczny)
- znajomość języka polskiego i czeskiego w słowie i piśmie (warunek)
- umiejętność współpracy w kolektywie
- odpowiedzialność w działaniu
- doświadczenie w obsłudze klienta
- dobra znajomość obsługi komputera

Oferujemy:

- ciekawą pracę w młodym kolektywie w szybko rozwijającej się stabilnej firmie
- możliwość przeszkolenia
- interesujące wynagrodzenie

Zastrzegamy sobie możliwość kontaktu tylko z wybranymi osobami.

Oferty z zawodowym życiorysem prosimy przysyłać na adres:

fakro@fakro.cz z dopiskiem w tytule CZ/06.12

W ofercie prosimy o zamieszczenie klauzuli o ochronie danych osobowych.

POLACY Z CZECHAMI O PRZEPUSTKĘ DO ĆWIERĆFINAŁU (DZIŚ, 20.45)

Emocje sięgają zenitu



Skupienie i pełna mobilizacja – takie sygnały dochodzą z obozów reprezentacji Polski i Czech przed dzisiejszym, kluczowym meczem grupowym mistrzostw Europy w piłce nożnej. Tym spotkaniem żyje nie tylko cały Wrocław i Polska, ale także wszyscy Polacy mieszkający poza granicami RP. Oczywiście włącznie z Zaolziażkami. Głupio jest też ciągle odpowiadać na te same pytania zadawane nam przez polskich dziennikarzy: Komu będziecie kibicowali? Redakcja „Głosu Ludu” oczywiście będzie trzymała kciuki za biało-czerwonych.

Sytuacja w grupie A ułożyła się w ten sposób, że Polacy muszą dziś wygrać z Czechami, tymczasem podopiecznym Michała Billa wystarczy remis, by awansować do ćwierćfinału. Prawie pewni gry w ćwierćfinałach są liderzy grupy A, Rosjanie, ale także oni nie mogą zlekceważyć dzisiejszego pojedynku z Grecją. Potwierdził się więc scenariusz, który zakładała większość ekspertów przed Euro 2012. – Zgodnie z oczekiwaniami to jedna z najbardziej wyrównanych i nieobliczalnych grup w tych mistrzostwach – powiedział „Głosowi Ludu” Čestmír Kročil, trener zaolziańskiej drużyny Lokomotywa Piotrowice rywalizującej w czwartej czeskiej lidze. Historia wzajemnych spotkań przemawia za drużyną Polski. Z ostatnich pięciu wzajemnych spotkań trzy wygrali biało-czerwoni, w ostatnim meczu w ramach eliminacji mistrzostw świata 2010 górą byli jednak Czesi (2:0 w Pradze 10 października 2009).



Fot. ARC
Blagam, wygrajmy dziś ten mecz!

Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, z dobrze poinformowanych źródeł, bramki Polski w dzisiejszym spotkaniu strzec będzie Przemysław Tytoń. Bramkarz holenderskiego klubu PSV Eindhoven świetnie zagrał w meczach z Rosją i Grecją, zastępując ukaranego czerwoną kartką pierwszego golkipera zespołu, Wojciecha Szczęsnego. Bramkarz Arsenalu Londyn przyglądał się temu, jak Tytoń obronił rzut karny w

zremisowanym 1:1 spotkaniu z Grecją oraz jego pewnym interwencjom w nerwowym meczu z Rosją (1:1). Wszystko wskazuje na to, że trener Franciszek Smuda wbrew przyjętym zasadom postawi w meczu z Czechami na drugiego golkipera w hierarchii, a Szczęsny rozpocznie spotkanie na ławce rezerwowych. – Trochę szkoda mi Szczęsnego – przyznał Henryk Kasperczak, były trener Wisły Kraków. – W reprezentacji ustalo-

no taką hierarchię, że to on będzie bramkarzem numer jeden. Los sprawił, że Tytoń nagle stał się bohaterem narodowym, obronił karnego, a przeciwko Rosjanom zagrał świetne spotkanie. To wielki dylemat dla selekcjonera – podkreślił Kasperczak, który jest przekonany, że doping ze strony kibiców na Stadionie Miejskim we Wrocławiu pomoże biało-czerwonym w osiągnięciu sukcesu. – Mamy wspaniałych fanów i wspaniałą atmosferę. Na pewno pomogą nam w osiągnięciu upragnionego celu – stwierdził.

Kapitan reprezentacji RC, Tomáš Rosický, nie dokończył wygranego 2:1 spotkania z Grecją, ale według ostatnich informacji, powinien być w stu procentach przygotowany do dzisiejszego meczu. Powodem przedwczesnego zejścia Rosického z boiska w meczu z Grekami mogło być widmo kolejnej żółtej kartki i co za tym idzie – absencji reżysera czeskiej gry w kluczowym spotkaniu z Polską. To wprawdzie tylko nasze przypuszczenia, ale domniemana kontuzja ścięgna Achillesa umożliwiła Rosickiemu przeprowadzenie pełnego czwartkowego treningu. Gotowy do gry będzie także bramkarz Petr Čech. Selekcjoner Michal Bílek zaskoczy dziś wszystkich swoich wrogów i postawi w ataku na dwóch napastników. Czy zagra Milan Baroš? – Mam nadzieję, że tak, bo wtedy nasza obrona może zagrać na luzie – powiedział „Głosowi Ludu” Zbigniew Czendliki, polski kapłan prowadzący parafę w czeskim Lanškrounie (wywiad z Czendlikiem na 4. stronie). **JANUSZ BITTMAR**

Czytelnicy typują



POLSKA - CZECHY



ANDRZEJ OCHODEK Dziennikarz Radia Katowice

Wygramy 2:1. To mieszanka realizmu, marzeń i polskiej fantazji. Po meczu z Rosją okazało się, że nie jesteśmy tak kiepscy, jak się wydawało, ale też nie tak dobrzy, jak się wydawało przed mistrzostwami. Szkoda tylko, że jedna z tych drużyn odpadnie z turnieju.

ANDRZEJ BIZOŃ Dyrektor Gimnazjum Polskiego w Cz. Cieszynie

Trudno mi dokładnie wytypować wynik meczu, ale stawiam na Polskę. Do awansu wystarczy biało-czerwonym wygrać 1:0. Wierzę, że chłopaki dają z siebie wszystko. Zespół rozegrał bardzo dobre zawody z Rosją. Widać, że jest koncepcja gry w tej drużynie.

BOHDAN PRYMUS Dyrektor PSP Sucha Górna

Niestety będzie chyba remis, może znów 1:1? Polacy zagrają jak zawsze, a Czesi zrobią wszystko, żeby awansować z grupy. Czyli nastawią się na defensywę i utrzymają ten remis do końca. Obym się mylił, ale na dzień przed meczem właśnie tak to widzę. **(jb)**

OFERTA

PIŁKA NOŻNA – DYWIZJA: Orłowa – Hawierzów (dziś, 16.30), Szumperk – Piotrowice (jutro, 16.30). **M. WOJEWÓDZTWA:** Cz. Cieszyn – Petrkowice (dziś, 14.00), Dzieńmorowice – Karwina B (dziś, 17.00), Oldrzychów – Bogumin (jutro, 17.00). **I A KLASA:** Śmiłowice – Petřvald n. M. (dziś, 14.30), Raskowice – Olbrachcice (dziś, 16.00), Bystrzyca – St. Miasto (jutro, 17.00). **I B KLASA:** Gródek – Wędrzyń (dziś, 14.00), Jabłonków – Sedliszcze, Gnojnik – Dobra, Lutynia Dolna – Cierlicko, Dobratice – Oldrzychowice, Datynie Dolne – Mosty (dziś, 17.00), Nydek – Dąbrowa (jutro, 17.00). **MP FRYDEK-MISTEK:** Niebory – Bukowiec, Piosek – Waclawowice (dziś, 17.00), Nawsie – Palkowice (jutro, 17.00). **RP FRYDEK-MISTEK:** Śmiłowice B – Milików (dziś, 17.00).

W SKRÓCIE

URSZULA RADWAŃSKA »POD KRESKĄ«. Agnieszka Radwańska i Łukasz Kubot, a także debel Mariusz Fyrstenberg i Marcin Matkowski mają potwierdzone przez Międzynarodową Federację Tenisową kwalifikacje olimpijskie na igrzyska w Londynie. Nieoczekiwanie pierwsza „pod kreską” jest Urszula Radwańska. *******

NOWY PIŁKARZ W PODBESKIDZIU. Napastnik Fabian Paweł podpisał w czwartek roczny kontrakt z Podbeskidziem Bielsko-Biała. To pierwszy transfer bielszczan przed zbliżającym się sezonem. 26-letni piłkarz pochodzi ze Świdnicy. Karierę rozpoczynał w tamtejszej Polonii. Kolejne sezony spędził w klubach greckich. Wiosną sezonu 2010-2011 dołączył do zespołu Czarnych Żagań. **(jb)**

MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL UNIHOKEJA W ELBLĄGU

Dobry występ PSP Czeski Cieszyn

O tym, że mamy utalentowaną młodzież, nie trzeba nikogo przekonywać. Udowodniła to nasza zaolziańska młodzież podczas ostatnich Mistrzostw PSP w Lekkiej Atletyce, zaś ostatni pozytywny akcent towarzyszył występowi unihokeistów PSP Czeski Cieszyn w 19. Międzynarodowym Festiwalu Unihokeja o Puchar Bałtyku. Turniej odbył się w dniach 8-10. 6. w Elblągu, a nasi unihokeiści w starszej kategorii wiekowej zajęli 8. lokatę. – W tak dużej konkurencji ten wynik można traktować w kategoriach sukcesu – powiedział „Głosowi Ludu” Marek Grycz, dyrektor czeskosieżyńskiej placówki.

W Elblągu wystartowało przeszło 70 drużyn podzielonych na sześć kategorii wiekowych. Cieszniacy rywalizowali w kategorii szkół podstawowych (rocznik 99 i młodsi) i kategorii szkół gimnazjalnych (roczniki 96-97-98). – W kategorii szkół podstawowych skorzystaliśmy także z czterech chłopców z PSP Trzyniec I, w starszej grupie ekipę wzmocnili trzej unihokeiści z 1. klasy Polskiego Gimnazjum w Czeskim Cieszynie – zdradził nam Marek Grycz,

opiekun drużyny i zarazem trener starszej grupy unihokeistów. Na Festiwal Unihokeja trzeba było przebić się sitem eliminacji wojewódzkich,

system ten nie dotyczył jednak naszej reprezentacji. – Otrzymaliśmy specjalne zaproszenie, jako jedyny reprezentant Republiki Czeskiej

– podkreślił Grycz. Z zagranicznych zespołów w turnieju wystartowała też ekipa z rosyjskiego Kaliningradu, która rywalizowała w młodszej kategorii wiekowej.

A jak poziom zawodów oceniają czeskosieżyńscy unihokeiści? – Byłem mile zaskoczony sportowym poziomem całej imprezy. Widać, że unihokej w Polsce zyskuje coraz większą popularność – powiedział nam Michał Folwarczny, uczeń 9. klasy PSP Czeski Cieszyn. Michał dobrze gra nie tylko w unihokeja, świetnie radzi sobie także w piłce nożnej. – Sport to moja pasja, do każdego startu w barwach naszej szkoły podchodzę więc z determinacją i maksymalną koncentracją – podkreślił. Nasi zawodnicy odczuwali jednak lekki niedosyt. – Mogło być lepiej, zabrakło nam trochę szczęścia w niektórych wyrównanych pojedynkach – ocenił Folwarczny. Starsza grupa unihokeistów PSP Czeski Cieszyn uplasowała się na 8. pozycji, młodsza reprezentacja zajęła w swojej kategorii wiekowej 11. miejsce. Triumfowały ekipy Sano-ka i SP Babimost. **(jb)**



Fot. ARC
Nasi na Placu Kibica w Elblągu podczas oglądania meczu Polska – Grecja.